DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, sobota 20 sierpnia 1938 Nr 229

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

USA. odrzucają apel Trzeciej Rzeszy o wznowienie normalnej wymiany handlowej

Waszyngton, 19. 8. PAT. Sekretarz stanu Cordell Hull, przemawiając na konferencji prasowej, wspomniał o apelu onegdajszym ministra gospodarki Rzeszy na rzecz wznowienia normalnej wymiany handlowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Hull oświadczył, iż z sympatią przyjąłby propozycję, lecz nie chce poświęcać zasad swej polityki handlowej dla zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.

Największa koncentracja lotnicza w historii Stanów Zjedn.

Londyn 19. 8. PAT. 20 bm. w Los Angeles odbędzie się doroczny zjazd legionu amerykańskiego. Z tej okazji wojskowe władze Stanów Zjednoczonych zarządzają w Los Angeles wielką koncentrację samolotów wojskowych najnowszego typu. Liczba samolotów zgromadzonych w Los Angeles wyniesie przeszło 300 i określona jest przez departament wojny jako „największa koncentracja broni lotniczej w historii Stanów Zjednocznych". Koncentracja lotnicza traktowana jest jako manifestacja propagandowa na rzecz konieczności zbrojeń lotniczych.

Stany Zjedn. gotowe do wojny w obronie demokracji

Co oznacza ostatnia mowa Roosevelta?

Waszyngton, 19. 8. PAT. Wczorajsze przemówienie prezydenta Rosevelta, wygłoszone na otwarciu mostu międzynarodowego na rzece św. Wawrzyńca wywołało zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Kanadzie, liczne komentarze. Przeważa na ogół opinia, iż prezydent Roosevelt w mowie swej rozciągnął zastosowanie doktryny Monroego na Kanadę, która dotychczas — według panujących pojęć nie mogła była korzystać z pomocy Stanów Zjednoczonych na wypadek konfliktu. W Waszyngtonie uważają przemówienie Roosevelta za jeszcze jeden wyraz woli rządu Stanów Zjednoczonych w kierunku usiłowania zgrupowania opinii wewnętrznej i zewnętrznej dookoła programu pokojowego i obrony demokracji.

Z ostatnich wystąpień Roosevelta i sekretarza stanu Hulla wynika, iż rozważana jest publicznie możliwość wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do konfliktu, bądź dla obrony interesów materialnych Stanów Zjednoczonych, bądź dla obrony ideologicznej.

Henlein poruszył sprawę polityki zagranicznej Czechosłowacji

Londyn, 19. 8. PAT. Reuter donosi, iż podczas ostatniej konferencji Henleina z lordem Runcimanem, przewódca Niemców sudeckich poruszył sprawę polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Postulaty ziemian niemieckich

Praga, 19. 8. PAT. „Pravo Lidu" donosi, że ks. Hohenlohe u którego bawił wczoraj w gościnie lord Runciman, wręczył mu memorandum niemieckich ziemian, którzy czują się pokrzywdzeni reformą rolną, przeprowadzoną w Czechosłowacji. Memorandum miało dotyczyć odszkodowania za reformę.

Nagłe powołanie dyplomaty niemieckiego z Pragi do Berlina

Praga, 19. 8 PAT. Wczoraj nagle został wezwany do Berlina niemiecki charge d'affaires w Pradze Henko. Odleciał on samolotem, specjalnie po niego przysłanym.

Praga. 19. 8. PAT. Charge d'affaires niemiecki w Pradze, który odleciał wczoraj do Berlina specjalnie przysłanym po niego samolotem powrócił jeszcze wczoraj wieczorem do Pragi.

Przerwa w rozmowach praskich

Berlin, 19. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, iż po wyjaśnieniach, jakich udzielił poseł Kundt, rozmowy między przedstawicielami zostaną przerwane na okres mniej więcej tygodniowy. Czas ten ma być wyzyskany przez rząd i przez lorda Runcimana na poszukiwanie podstaw do dalszych rokowań. W związku z tym można uważać za prawdopodobne doniesienie, że trzeba się liczyć z czynnym wkroczeniem misji brytyjskiej do rokowań. Nie jest jeszcze wyjaśnione, czy będzie tu chodziło o ekspertyzę lorda Runcimana, która zostanie obu stronom przedłożona do rozważenia, czy też propozycję pośrednictwa, któreby umożliwiło dalsze prowadzenie rozmów.

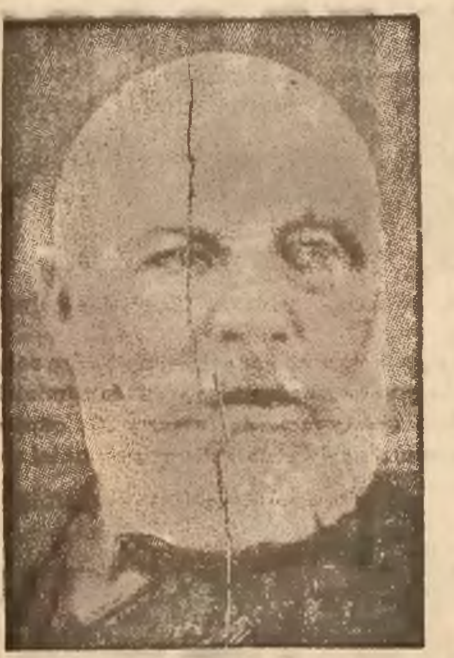
Przyjęcie Niemców na stanowiska urzędnicze

Praga, 19. 8. PAT. Dziś w południe lord Runciman odbył konferencję z premierem Hodżą.

Praga, 19. 8. PAT. Sekretarjat lorda Runcimana podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym w czasie rozmowy lorda Runcimana z premierem Hodżą, premier Hodża oświadczył, że w ciągu najbliższych 2-ch tygodni w urzędach pocztowych 7 ważniejszych stanowisk zostanie obsadzone przez obywateli czechosłowackich narodowości niemieckiej, w miejscowościach Podmokly, Aszh, Rumburk, Bor, Zatec, Xalknov. Dalsze stanowiska, których ilość jeszcze nie została ustalona, zostaną przyznane w departamencie kontroli Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Co się tyczy administracji politycznej Ministerstwo Spr. Wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie mianować urzędników narodowości niemieckiej na stanowiska odpowiadające naszemu starośćie — naczelnika powiatu w miejscowościach Asz i Trutnov oraz 2 innych. Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza mianować Niemca na stanowisko prezesa sądu w Chebie. Sprawa ta rozstrzygnie się na dzisiejszym zebraniu rady ministrów. W Ministerstwie Komunikacji sprawa obsadzenia stanowisk przez Niemców jest w toku załatwienia. O wyniku lord Runciman zostanie powiadomiony.

NA POSTERUNKU:

USYSZKIN
W 75-lecie urodzin



(D. L.). KRAKÓW, 20 sierpnia.

Polityk, czy fanatyk — któremu z nich przyzna wyższość przyszły historyk żydowskiego renesansu narodowego, gdy hasła, które żydowski ruch odrodzenia wypisał na swym sztandarze, będą już zrealizowane i w całości osiągnięte? Czy większą rolę przypisze tym wielkim i zasłużonym, którzy drogą dyplomatycznych układów, przy użyciu całego arsenału środków i metod gry politycznej zmierzali do celu wytkniętego, czy też tym, którzy jak słup ognisty kroczyli na czele pochodu, którzy ruchowi całemu narzucali swą niezłomną i nieugiętą wolę, którzy opanowani bez reszty wielkością idei, nie odstępowali od niej przez całe życie ani na krok, nie uznawali żadnego choćby najmniejszego kompromisu, lecz hardo i konsekwentnie zmierzali do celu, tworząc z zaciekłym jakimś fanatyzmem coraz to nowe realne wartości i wzbogacając dzieło odrodzenia coraz to nowymi konkretnymi zdobyczami.

Nie wiemy, jaki sąd wyda historyk, ale życie dawno już sąd wydało. Każdy z nas zresztą ten sąd mógł wydać, gdy tylko miał szczęście bodaj raz w życiu przejechać przepiękną, wijącą się w górach galilejskich szosą z Tyberiady przez Nazaret do Haify, gdy w pewnym momencie gdzieś z dołu wyłania się nagle jakby na dłoni w całej swojej krasie — dolina Jezreelska, od Nahalalu aż niemal po Bet Alfę. I kiedy serce rośnie na widok pięknej panoramy Emeku i rozsianych w nim osad i wsi żydowskich, musi się mimo woli pomyśleć o tym człowieku, któremu wszystko to mamy do zawdzięczenia. Myśli się ze wzruszeniem o tym wiecznie młodym fanatyku, który ideał wyzwolenia ziemi palestyńskiej uczynił treścią swego bujnego i bogatego życia. Kongres Syjonistyczny nie zatwierdził kupna Emeku, ale Usyszkin w swoim zaciekłym uporze „złamał" dyscyplinę i kupna dokonał. I zwyciężył. Gdyby eksperyment skolonizowania tych bagnistych, malarycznych obszarów, z których Beduini masowo uciekali w góry, nie mogąc utrzymać się w tym królestwie śmierci, gdyby eksperyment nie udał się, Usyszkin byłby na zawsze potępiony. Za naruszenie subordynacji podczas wojny dowódca dostaje albo kulę w łeb, albo — najwyższe odznaczenie bojowe, gdy złamanie rozkazu doprowadziło do zwycięstwa. Usyszkin zwyciężył na całej linii. Ale nie spoczął na laurach, prowadząc dalej konsekwentnie dzieło wyzwolenia. Wyzwolił wśród olbrzymich trudności Emek Chefer i Emek Zebulun, Bet-Szan i — Chanitę, umożliwiając tysiącom rodzin żydowskich osiedlenie się na roli. Na XIX. Kongresie w Lucernie wygłosił dramatyczną spowiedź swego życia, kreśląc etapy swojej, jak się wyraził, via dolorosa w zdobywaniu coraz to nowych obszarów ziemi palestyńskiej, wśród warunków nie sprzyjających, wśród głuchej często obojętności ogółu żydowskiego, niedoceniającego ważności problemu ziemi w Palestynie.

Całe życie Usyszkina, to jedna nieustająca dramatyczna i bezkompromisowa walka o czystość ideału syjońskiego. Jest on jednym z nielicznych działaczy, którzy działalnością swoją obejmują wszystkie epoki ruchu syjońskiego — od chowewe-syjonizmu rosyjskiego, po przez syjonizm herzlowski aż do ostatniej epoki walki o realizację syjonizmu. I we wszystkich tych etapach odegrał czołową i kierowniczą rolę. Był przywódcą opozycji w okresie Ugandy, i dziś po latach przeszło 30-tu nie wygasł jego żarliwy temperament bojowy w nie znającej kompromisu twardej i nieugiętej kampanii przeciwko podziałowi Palestyny. Niezawsze można się zgodzić z metodami tej walki. Ale musi imponować każdemu nieugiętość i upór, z jakim ten rycerz niezłomny trwa wiernie przy syjonizmie integralnym tak jak on go pojmuje.

Nie tylko w żywiole walki wyżywa się Usyszkin, jakby można było przypuszczać. Czy weźmiemy dziedzinę odrodzenia kultury nowohebrajskiej, czy Uniwersytet Hebrajski, czy — bezpośrednio po wojnie — akcję polityczną w obronie naszych praw w golusie i w Palestynie, wszędzie zaznacza się aktywny i czołowy udział Usyszkina. Na Konferencji Pokojowej w Wersalu, jako przedstawiciel żydostwa palestyńskiego, olśniewa dyplomatów płomienną mową, wygłoszoną w języku proroków izraelskich. Dopiero w ostatnich latach całą swą energię i cały swój zapał nigdy nie gasnący poświęca jednej tylko sprawie — wyzwoleniu ziemi palestyńskiej. Jest centralną figurą wszystkich dotychczasowych kongresów syjonistycznych. Gdy zabiera głos, Kongres zastyga w bezruchu, słuchając cierpkich nieraz i gorzkich słów Usyszkina, który gromi i napomina, uderzając w jezajaszowe tony. Jest uwielbiany w jiszuwie, który zdaje sobie sprawę, ile ma Usyszkinowi do zawdzięczenia. W dniach terroru i niepokojów, często objeżdża nowe placówki kolonizacyjne, odbywa inspekcje, przy czym stale kategorycznie odmawia, gdy proponuje mu się zbrojną eskortę w rozjazdach. Powiada, że jest żołnierzem na posterunku i nie chce korzystać z przywilejów.

Przeszło pół wieku trwa Usyszkin niezmordowanie na posterunku idei, do której przylgnął całym żarem duszy. Wśród szczęku broni i huku bomb z pewnością nie pora na jubileusze. Gdyby czasy były spokojne 75-lecie urodzin Usyszkina byłoby wielkim świętem jiszuwu. Dziś obchodzi je jiszuw w bardzo skromnych rozmiarach. Ale i my tutaj nie możemy przejść do porządku dziennego nad jubileuszem tego niestrudzonego działacza i przywódcy, który idei wyzwolenia narodu i jego ziemi poświęcił całe swoje życie, całą swą żelazną i nieugiętą wolę, cały swój płomienny i gorący fanatyzm.

—<>—

Co zaszło w Bruex między Niemcami sudeckimi a Czechami?

Praga, 19. PAT. Ogłoszono tu urzędowy komunikat w sprawie wtorkowych zajść w Most (Bruex) podczas manifestacji Niemców sudeckich, urządzone z okazji objęcia urzędowania przez nowego burmistrza tego miasta, członka partii S. D. P. Komunikat zaznacza, że w manifestacji tej wzięło udział około 3 tysiące osób. Uczestnicy pochodu wznosili okrzyki „Sieg Heil", na co publiczność czeska odpowiadała okrzykami na cześć republiki i premiera Hodży oraz „niech żyje Praga, Moskwa i Paryż". Gdy o godz. 21.15 pochód skierował się w stronę „Turnhalle", z brzegów rzeki Bola padły kamienie, z których jeden zranił lekko Niemca Karola Koernera. Po opatrunku lekarskim Koerner udał się do domu. Inny kamień rozbił szybę w restauracji „Turnhalle". Po rozwiązaniu pochodu doszło do odosobnionych zajść. Kilka osób zarówno narodowości niemieckiej, jak i czeskiej, zostało poturbowanych. O godz. 23 spokój został całkowicie przywrócony.

Po przesłuchaniu wszystkie zatrzymane osoby zwolniono. Minister spraw wewnętrznych wysłał na miejsce dla przeprowadzenia dochodzenia generalnego inspektora policji Kracmara.

Zapowiedź nowej wielkiej ofensywy powstańców

Bajonna, 19. 8. PAT. Władze Hiszpanii narodowej zaostrzyły kontrolę graniczną w sposób dotychczas nienotowany od początku wojny domowej. Sądzą, że znajdzie się to w związku z przygotowaną przez narodowców wielką ofensywą. Nie wiadomo na razie, czy uderzenie robione będzie w kierunku Madrytu, czy Katalonii. W każdym jednak razie armia północna i środkowa otrzymały znaczne posiłki. Kierunek operacji wyznaczony zostanie przez gen. Franco, z którym współpracuje w tej akcji jako szef sztabu generał Juan Vegen, dotychczasowy szef sztabu armii północnej.

Barcelona, 19. 8. PAT. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że z końcem dnia wczorajszego nieprzyjaciel zdołał obsadzić dwa wzgórza w pobliżu Rio Canaletas. Na froncie Estramadury oddziały wojsk rządowych posunęły się naprzód pod Zarza Capilla i odparły silne ataki nieprzyjaciela, wspierane na tym odcinku przez lotnictwo i czołgi.

Znowu zbombardowanie statku angielskiego

Tanger 19. 8. PAT. Radiostacja w Oranie donosi, że statek „Stanferth" został w odległości 15 mil od Barcelony zbombardowany przez lotnictwo gen. Franco i wzywa pomocy.

Trzy wyroki śmierci za szpiegostwo wykonano w Niemczech

Berlin, 19. 8. PAT. W dniu dzisiejszym stracono skazanych na karę śmierci przez sąd wojenny Rzeszy za zdradę kraju Karola Wieshoffa z Werne w Westfalii, Piotra Heiza z Zewen, okręg trewirski i Wilhelma Baruna z Bad Duerkheim (Palatynat). Wszyscy trzej skazani zostali za utrzymywanie w chęci zysku kontaktu z wywiadem obcego państwa.

Zapowiedź skuteczniejszej akcji antyterrorystycznej w Palestynie

Londyn 19. 8. ŻAT. Dzisiejszy „Daily Telegraph" donosi, że wizyta ministra kolonii Mac Donalda w Palestynie spowodowała zakończenie opracowywania planu w zakresie wzmocnienia służby bezpieczeństwa w Palestynie do skuteczniejszej walki z zorganizowanym terrorem. Aczkolwiek sytuacja jest jeszcze w dalszym ciągu poważna, to jednak sądzi się, że już niedługo wykryte i unieszkodliwione będą źródła w samej Palestynie, z których terroryści są opatrywani w broń i materiały wybuchowe.

Znowu dwie ofiary terrorystów

Tel Awiw 19. 8. ŻAT. 32-letni Aron Amzel rodem z Niemiec, został dziś zabity przez terrorystów, którzy napadli na niego przy pracy na plantacji w pobliżu Raanana. W drodze między Kfar Syrkin a Petach Tikwa został zasztyletowany 70-letni Hans Honiger, w chwili gdy jechał na rowerze. Honiger pochodził z Niemiec.

Jerozolima 19. 8. ŻAT. Dziś rano terroryści oddali 15 strzałów do autobusu żydowskiego na Hadar Hakarmel. Jeden pasażer żydowski jest lekko ranny.

Urzędowo komunikują, że na wschód od Kalkilie terroryści podłożyli minę pod przejeżdżający samochód wojskowy, ostrzeliwując jednocześnie patrol pułku Irish Guard. W starciu z bandą wojsko zabiło najmniej 10 terrorystów. Na pomoc wojsku wezwano 2 samoloty wojskowe. Jeden samolot runął i pilot i oficer oraz obserwator szeregowiec zostali zabici. W bitwie z terrorystami został zabity jeden żołnierz jeden sierżant i czterej szeregowcy są ranni. Poza tym komunikują urzędowo, że we wczorajszej bitwie pomiędzy oddziałem wojska a bandą terrorystów w okręgu Nablus dwaj żołnierze zostali zabici. Siedem żołnierzy i jeden oficer jest rannych. 37 terrorystów zostało zabitych, jeden samolot wojskowy jest lekko uszkodzony.

—oo—

Premier Hodża na pogrzebie ks. Hlinki

Ruzomberg 19. 8. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu prezydium słowackiego stronnictwa ludowego przyjęto do wiadomości, że w pogrzebie ks. Hlinki weźmie udział premier Hodża, jako przedstawiciel prezydenta Benesza oraz generał Alias, który będzie reprezentował ministra obrony narodowej.

Następca ks. Hlinki w parlamencie

Praga 19. 8. PAT. Na miejsce, opróżnione po śmierci ks. Hlinki, mandat poselski otrzyma adwokat dr. Vancza z Turczańskiego św. Marcina. Jest rzeczą charakterystyczną, że dr. Vanczo nie jest członkiem stronnictwa autonomistów słowackich, ale słowackich narodowców. Wynika to z tego, że w czasie wyborów parlamentarnych oba te stronnictwa wystąpiły ze wspólną listą kandydatów, ale po wyborach rozeszły się. Po śmierci posła Rauza, narodowca, mandat do parlamentu uzyskał członek stronnictwa autonomistów. Obecnie zaś po śmierci autonomisty ks. Hlinki otrzyma mandat członek stronnictwa narodowców.

Zatwierdzenie wyroku śmierci na mordercę ks. Streicha

Poznań, 19. 8. PAT. Dzisiaj przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko mordercy ks. prob. Streicha z Lubonia, Wawrzynowi Nowakowi. Sąd utrzymał w mocy wyrok I-szej instancji, skazujący podsądnego na karę śmierci.

Sfałszowana odezwa gen. Roji

Warszawa 19. 8. (Sin.) Odezwa kolportowana z okazji rocznicy 15 sierpnia, wydana przez generała Roję, nie była autentyczna. Istotnie wydał on odezwę, ale ta która była masowo kolportowana, zawierała szereg zmian i przekręconych słów. M. in. wyraz pasożyt zastąpiono w falsyfikacie wyrazem Żyd.

Nadspodziewany rezultat pewnej konferencji prasowej

Kolekcja nagłówków zebrana z prasy polskiej

Lewica żydowska chce urządzić „noc św. Bartłomieja".

Rewelacje Włodz. Zabotyńskiego o groźbie wojny domowej wśród żydów całego świata.

w Palestynie może się powtórzyć

„noc świętego Bartłomieja"

Żabotyński o „wojnie domowej między Żydami w Palestynie"

Groźba urządzenia pogromów żydowskich przez Żydów

Zasadniczy spór między rewizjonistami a Organizacją Sjonistyczną

„Noc św. Bartłomieja" grozi Żydom w Palestynie

Żabotyński straszy świat groźbą wojny domowej między Żydami

Czy w Palestynie wybuchnie „wojna domowa" wśród Żydów

DEKLARACJA WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO

Wojna domowa między Żydami Grozi w Palestynie

twierdzi Żabotyński wódz rewizjonistów

Wojna między Żydami w Palestynie może wybuchnąć na tle „hawlagi"

Groźba wojny domowej wśród społeczeństwa żydowskiego w Palestynie

Wynurzenia prezesa organizacji syjonistów-rewizjonistów p. Żabotyńskiego

Żydzi przeciw Żydom

Wł. Żabotyński o groźbie wojny domowej w Palestynie

Żydowska wojna domowa w Palestynie

Oficer sztabu argentyńskiego skazany za zdradę tajemnic wojskowych

Buenos Aires, 19. 8. PAT. Po raz pierwszy w historii Argentyny został dziś zdegradowany oficer czynnej armii major Mac Hammaford ze sztabu generalnego, który był przydzielony do osoby prezydenta Roosevelta podczas jego wizyty w Buenos Aires w listopadzie 1936 r. Trybunał wojenny skazał mjr. Mac Hammaforda na degradację i dożywotnie więzienie za zdradę stanu. Mjr. Mac Hammoford proponował attache wojskowemu Paragwaju nabycie tajnych dokumentów wojskowych.

Koniec strajku głodowego na kopalni „Wawel"

Katowice 19. 8. PAT. W wyniku konferencji, jaka odbyła się wczoraj wieczorem między radą załogową kopalni „Walenty-Wawel" a dyrekcją kopalni, doszło do przerwania strajku okupacyjnego i głodówki. Późną nocą cała załoga opuściła teren kopalni i udała się do domów. W sobotę ma nastąpić podjęcie normalnej pracy. Rokowania w sprawie wysuniętych przez robotników postulatów toczyć się będą w międzyczasie dalej.

PRZEGLĄD PRASY

Sprostowanie

We wczorajszym „Przeglądzie prasy" przez omyłkę wydrukowano, że fejleton p. t. „Cud nad pejsami" pochodzi z „I. K. C.". W rzeczywistości fejleton ten cytowany był z „Nowej Rzeczypospolitej", zaś omyłka powstała w ten sposób, że passus: „to samo pismo zamieszcza" itd pozostawał w łączności z poprzednią cytatą z „Nowej Rzeczypospolitej" która to cytata ze względów technicznych znalazła się na stronie 3-ciej. Za tę omyłkę przepraszamy naszych Czytelników oraz „I. K. C.", którego — napewno ku jego przykrości — posądziliśmy o wydrukowanie fejletonu przedstawiającego antysemityzm w krzywym zwierciedle satyry.

Dzięki ordynacji wyborczej...

Otóż dzięki ordynacji wyborczej, zdaniem wileńskiego „Kuriera Powszechnego"

> dostaliśmy zamiast chorego przed majem parlamentaryzmu jakieś żałosne szczątki parlamentu. Potrzaskany kadłub bez steru i żagli. Mechaniczną sumę ludzi zwanych posłami i senatorami, ale nie umiejących stworzyć organicznych związków, instrumentacji zdolnej do przetwarzania zbiorowej woli społecznej w zdrową i żywą materię ustawy. Wytworzyć rodzaj kompasu, według którego rządzący może dowiedzieć się czy płynie dobrym kursem, gdzie grożą rafy i mielizny.
>
> Parlament nie ma opozycji. Ordynacja wyborcza wspomożona siłami administracji wyrzuciła ją, wygnała precz z sal sejmu i senatu, wypędziła na ulicę. Parlament bez opozycji jest niczym. Kukłą dla pokrycia omnipotencji władzy wykonawczej, sceną na której można odgrywać słabe sztuczydła kontroli ale nie organem, o którym mówi Konstytucja w 4 artykule tuż po rządzie a przed siłami zbrojnymi.
>
> Gdyby nie ten ciężki błąd, nasze wyprawy wewnętrzne potoczyłyby się innym trybem. Nie mielibyśmy tylu i takich fermentów, jakie trzeba było przebyć. Okres bomb i petard byłby najprawdopodobniej zupełnie oszczędzony. Nie byłoby też strajku chłopskiego ani robotniczych ruchawek w stylu lwowskim. Albowiem manifestacje, ulubione narzędzie współcześnie stosowane przez ludowców przede wszystkim, dokonywałyby się w głównej mierze w sali obrad sejmowych, to jest w naturalnym dla tego celu miejscu. Nie trzebaby wyczytywać w Zielonym „Sztandarze" i „Robotniku", „Warszawskim Dzienniku Narodowym" czy „Polonii" co myślą ludowcy i socjaliści narodowcy i chadecy. Nie trzebaby porozumiewać się z nimi za utrudniającym pośrednictwem cenzora.

Konserwatyści w opresji

Gdybyśmy nie mieli innych trosk, pewnie bolelibyśmy bardzo nad sytuacją, w jakiej znalazła się konserwa. Mówią, że konserwy dzięki hermetycznemu zamknięciu, zamykającemu dostęp powietrza do nich, potrafią zachować swą świeżość nawet przez kilkadziesiąt lat. Ale konserwa w Polsce — oczywiście, nie ta smaczna, jadalna, ale polityczna, — przechodzi od dłuższego czasu proces silnej fermentacji, z lekka trącący rozkładem. Nasza konserwa polityczna stała się skutkiem tego masą ciężko strawną nawet dla starych i wytrawnych gryzoniów politycznych. Hermetycznie dotąd zamknięta konserwa, sama się tworzyła dla licznych wpływów politycznych z zewnątrz. Mówimy, oczywiście, o czasach ostatnich, zapominając wszystko co stare i dawne. Otóż ostatnimi czasu konserwatyści kołatali do różnych bram, wpraszając się wszędzie ze swą współpracą i ofiarowując cały swój inwentarz politycznych. Ze wszystkich stron posypały się [illegible]... Silnie uderzył konserwę organ en[illegible] „Warszawski Dziennik Narodowy", przy [illegible] konserwatyści woleli — z czystego dal[illegible] politycznego — tę rekuzę potraktować, jako mądrość polityczną, starając się w ten sposób jakoś przebłagać endeków. Ale gdy endecy. wzbici w pychę, nie chcieli się z nikim dzielić władzą, którą już dzisiaj traktują jako swoją — konserwatyści przeszli do ataku na Stronnictwo Narodowe. Wreszcie organ endecki wypalił „Czasowi" taką oto reprymendę:

> „Admonicyj do patronów „Czasu" nie przyjmujemy. Panowie z „Czasu" nigdy z nami nie „współpracowali"... „Czas" nie ma żadnego uprawnienia do tego, aby do nas przemawiać tonem „mentorskim"... Nie wiemy, czy „Czas" już opuścił na zawsze dawny sanacyjny „obóz"... nie wiemy przez jakie drzwi i kiedy wszedł „Czas" do obozu narodowego"...

Także flirt z oenerowcami nie udał się. Tu już konserwatyści stawiali jak na pewnego konia. Koń oenerowski strzygł z zadowolenia uszami i na starcze zaloty „Czasu" odpowiadał wdzięcznym wierzganiem. Aliści i ten flirt urwał się. 15 sierpnia podczas rewii sił politycznych Polski konserwatyści nagle stwierdzili, że ONR po prostu w Polsce nie istnieje, że masy ludności nic o nim nie wiedzą i jeżeli tu i ówdzie tworzy się jakaś sensacja dookoła niego, to jest ona jedynie produktem nienormalnych czasów, w jakich żyjemy wskutek braku zdrowego parlamentu. Konserwatyści doszli więc do przekonania, że nie warto obciążać swego konta politycznego wdawaniem się z taką „potęgą". Od tej chwili „Czas" na odmianę atakuje oenerowskie „A. B. C.", które nie pozostaje mu dłużne w odpowiedzi. Organ oenerowski posyła więc do redakcji „Czasu" dra Woronowa, a organ konserwatystów w ten sposób wyraża swój zachwyt nad obiecującymi młodzieńcami oenerowskimi:

> W dyskusji, jaka się rozwinęła na temat konsolidacji obozu narodowego wzięło żywy udział „ABC". Udział to był wcale niemały, niemały w pewnym specyficznym jednak znaczeniu. Bo w kilkakrotnych odezwaniach się „A. B. C." były usiłowania, by dookoła siebie zrobić wiele szumu, było dużo burszowskiej pewności siebie, dużo buńczuczności. dużo raczej zabawnej, niż szkodliwej zarozumiałości. Jak powiedzieliśmy są to momenty raczej zabawne. Powiedzmy nawet — sympatyczne. Oczywiście dla młodzieńców w niezbyt zaawansowanym wieku do której to kategorii należą redaktorzy „ABC". Trudno od nich wymagać jakiegoś politycznego wyrobienia jakiejś głębszej zdolności spojrzenia na dalszą metę, jakichś poważniejszych politycznych koncepcji. Trzeba mieć dla nich dużo wyrozumiałości. Trzeba ich zrozumieć. Trzeba im wiele wybaczyć. A zresztą ich stanowisko będzie miało ubożuchny wpływ na to, czy wszystkie kierunki antypolskoorientowe, a więc katolickie i narodowe wreszcie się skonsolidują, w jakim stopniu i kiedy.

Jedno z pism warszawskich pozwoliło sobie niedawno na paradoks, że „rząd generała Sławoj-Składkowskiego zawdzięcza swą wyjątkową długotrwałość jedynie nieustannym atakom ze strony konserwatystów. Społeczeństwo godzi się na ten rząd tylko na złość konserwatystom. Gdyby był on przez nich popierany. generał Składkowski od dawna chodziłby „z melonikiem na bakier" po Krakowskim Przedmieściu".

Polscy poganie i radio

Ktoś rzucił projekt zorganizowania w Europie radiowej stacji nadawczej dla walki z antysemityzmem i dla rozpowszechniania haseł etyki, sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego. Natchnęło to pogańską „Zadrugę" (pismo takie, chwalić Hitlera, ukazuje się także w Polsce) do takich oto popisów:

> „Przeraziłem się. Przecież ideały tej etyki, słyszę co dzień, co chwila, zewsząd z każdego polskiego głośnika, radiowego i żywego. W niedzielę rozdzierają powietrze polskie przeraźliwe produkcje przed mikrofonami wszystkich polskich stacji radiowych z uporem, z natarczywością, przed którą niema ucieczki. A że są to ideały etyki katolickiej, a więc „narodowej", więc też wprawdzie oszołomiony tą nieco niesłowiańską napastliwością (oczywiście tak się tylko mi zdaje) słucham jej jednak z powagą dostojną, chociaż trochę nieprzytomną.
>
> Co będzie, gdy rozgłośnia etyki judaizmu rozpocznie swoje produkcje? Tu miłość bliźnich i tam miłość bliźnich, tu wolność, tam też, prawda i sprawiedliwość także. Ideały narodowe, szanować trzeba, tylko jak je odróżniać? Będę słuchał z szacunkiem, aż tu naraz okaże się, że to z Tel-Awiwu.
>
> Co robić?
>
> Skoro ideały nasze i „nasze" są zrządzeniem niebios tak zbieżne, czy nie wskazane byłoby ograniczyć niepotrzebną konkurencję. Wszak, jak to widać, jest to... to samo. Panowie, pogódźcie się
>
> Poco budować jeszcze jedną stację w dalekim Tel-Awiwie, skoro tuż pod bokiem sześć stacji z podziwu godną wytrwałością, z coraz większym zapałem, wypełnia eter tymi samymi ideałami! Warto zrezygnować z nowej firmy, zmniejszy to koszta, a wspólnej cywilizacji będzie się bronić również skutecznie.

Ach, więc Polskie Radio nic nie robi, tylko rozpowszechnia w kraju etykę żydowską? Trzeba się tym bliżej zainteresować. Bo w naiwności naszej myśleliśmy dotąd, że Polskie Radio poza głębokimi odczytami o nawozach sztucznych, otacza szczególną opieką różne imprezy antyżydowskie, zarówno krajowe jak i zagraniczne.

Trochę humoru

Wobec tego wszystkiego, cośmy tu zacytowali, uśmiejmy się na koniec:

> Pewien rasistowski dygnitarz bardzo się ucieszył, kiedy dowiedział się, że jego katar żołądka, to nie — żyt.

(j.)

Angielskie maski gazowe nie dają dostatecznej ochrony

Londyn, 19. 8. PAT. „Daily Express" ogłasza wyniki dokonanych prób wytrzymałości mas gazowych, magazynowanych przez rząd brytyjski dla użytku ludności cywilnej. Z inicjatywy dziennika komitet składający się z fachowców, członków parlamentu i dziennikarzy dokonał w komorze gazowej doświadczenia z gazami używanymi w czasie wojny światowej. Okazało się, że maski, przeznaczone dla ludności cywilnej nie udzielają jednak należytej ochrony. Obecnie po kilku minutach musieli opuścić komorę, przy czym jedna osoba poważnie zaniemogła.

I. SCHWARZBART

„LORD OF ARABIA“ IBN SAUD ZNOWU NA WIDOWNI



Król Arabii Abdul Aziz Ibn Saud przyjechał wraz z następcą tronu, księciem Saudem i drugim swym synem księciem Mahometem do Londynu. Zza kulis, poza którymi ten najpotężniejszy z władców arabskich działa ustawicznie, wypływa znowu jawnie na szeroką arenę polityczną metropolii Imperium brytyjskiego. Podróż jego wiążą ze sprawą palestyńską. Zapewne i ona będzie jednym z tematów jego rozmów z rządem brytyjskim. Ale byłoby błędem w tej sprawie upatrywać główny cel jego podróży. Horyzonty i ambicje Ibn Sauda sięgają o wiele dalej i Anglia ma więcej powodów niż samą sprawę palestyńską, by rozmówić się z potężnym królem a swoim — wasalem. Już sam fakt, że wizyta ta zbiega się z wizytą premiera egipskiego w Londynie, świadczy o tym, że Londyn porządkuje systematycznie swe stosunki na Bliskim Wschodzie i asekuruje się przed niespodziankami w związku z napiętą sytuacją polityczną w basenie śródziemnomorskim i na kontynencie azjatyckim. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby się przekonać, że na szerokim pomoście Bliskiego Wschodu ku Indiom przede wszystkim Egipt i Arabia stanowią bastiony, które trzeba silnie dzierżyć w swej dłoni na wypadek starcia z Włochami z jednej strony, a z ekspansją Japonii z drugiej strony, bo z obu stron kuszą Ibn Sauda, by oderwać go od Anglii przyrzeczeniem pomocy dla zrealizowania snów Ibn Sauda o niepodzielnej hegemonii w świecie arabskim i muzułmańskim. Palestyna stanowi tylko fragment w tym wielkim kompleksie zagadnień bytu Imperium brytyjskiego.

Potęga Ibn Sauda

Ojciec Ibn Sauda był władcą wnętrza olbrzymiego półwyspu arabskiego, zwanego Nedżid. Turcy rozgromili to państwo, gdyż było ono opanowane przez fanatyczną, purytańską sektę, która zwalczała kalifat turecki i turecką interpretację Koranu. Z tymi Wahabitami sprzymierzona była rodzina Saudów. Po pogromie Nedżdu ojciec Ibn Sauda został wygnany nad zatokę Perską, do Koweit i tam też zobaczył światło dzienne dzisiejszy potężny król Ibn Saud. W dwudziestym roku życia młody Ibn Saud rusza na podbój Nedżdu, zdobywa stolicę Riad, leżącą w samym sercu pustyni arabskiej i tu czeka na rozgromienie Turcji podczas wojny światowej. Kiedy król Hedżasu, Hussein przybiera w roku 1924 tytuł kalifa, Ibn Saud upatruje w tym fakcie cios dla swych dalszych planów. Przy pomocy Anglii, której Hussein stał się niewygodnym i zbytecznym zdobywa Ibn Saud Hedżas, wraz z Mekką i Medyną, jednoczy znakomitą część półwyspu arabskiego w swoim ręku, a w roku 1927 zawiera z nim Anglia pierwszy traktat, jako z królem niepodległego państwa. Treść tego traktatu choć gwarantująca niepodległość państwu Ibn Sauda, jakoteż trudności finansowe Ibn Sauda uczyniły zeń mimo formalnej niepodległości, wasala Anglii.

Od tej pory polityka Ibn Sauda ostrożnie, mądrze i wytrwale steruje ku uwolnieniu się od nadmiernych wpływów Anglii i do uzależnienia polityki angielskiej na Bliskim Wschodzie od niego. Państwo Ibn Sauda obejmuje obecnie blisko 1,600.000 km. kwadr. a tylko 5.000.000 mieszkańców. Ibn Saud jest nie tylko sprytnym politykiem na zewnątrz, ale i wielkim budowniczym swego kraju. Inauguruje silny ruch osiedlania beduinów („Ichwan“), nawadnia kraj, z osiedlonych beduinów tworzy armię, buduje drogi i podnosi się ruch pielgrzymów do Mekki do niebywałego rozkwitu właśnie dzięki tym drogom. Z Iraku do Mekki można się już dziś dostać za 5 dni.

Ibn Saud i... Japonia

Aby ugodzić Anglię, otwiera Ibn Saud szeroko podwoje swego państwa dla dumpingu japońskiego. Japonia zna sny Ibn Sauda o potędze, wie, że stać się kiedyś może czynnikiem rozsadzającym Indie brytyjskie przy pomocy 80 milionów muzułmanów Indyj i dlatego chętnie posługuje się Ibn Saudem, by okrężnie i systematycznie ugodzić Anglię. Zamiary się zbiegają. Za bezcen sprzedaje Japonia Ibn Saudowi towary wszelkiego rodzaju, środki komunikacyjne, maszyny, broń. Handel angielski zostaje zagrożony w państwie Ibn Sauda.

Ibn Saud i Włochy

Drugim taranem, przy pomocy którego Ibn Saud usiłuje zdystansować Anglię, są Włochy. Wobec nich prowadzi Ibn Saud politykę sprytnego lawirowania, bo aktywne poparcie Włoch utrudnia mu fakt, że Włochy popierają Jemen, z którym Ibn Saud żyje w stosunkach napiętych. Jemen bowiem stanowi zaporę ekspansji Ibn Sauda. Jemen nie chce zrazu uznać władztwa Ibn Sauda. W r. 1934 Ibn Saud wkracza do Jemenu, ale już po pierwszych zwycięstwach zawiera za radą Anglii pokój z imamem Jemenu, Jachią, a pokój ten utwierdza władztwo Ibn Sauda. Jemenowi zaś odbiera ochotę do dalszej walki z coraz potężniejszym Ibn Saudem. Włochy, aby pozyskać sobie Ibn Sauda, odmawiają Jemenowi pomocy w tej walce z Ibn Saudem, a w zamian za to Ibn Saud podczas wojny włosko - abisyńskiej zachowuje neutralność, co praktycznie oznaczało, że Ibn Saud, wasal Anglii, odmawia Anglii poparcia w czasie tej wojny, która w gruncie rzeczy była wojną Włoch przeciw Anglii. Za tę neutralność Mussolini obdarza z kolei Ibn Sauda aeroplanami, przyjmuje lotników Ibn Sauda do wyszkolenia we Włoszech, słowem, kontakt Ibn Sauda z Mussolinim zacieśnia się i w ten sposób Ibn Saud, nie posuwając się za daleko, drażni Anglię, dając jej do zro

FRASZKI AKTUALNE

Do pewnego dyktatora

Z dnia na dzień zmieniasz swe zapatrywania,
Nęcą cię Czechy, porywa Hiszpania,
Włochy uwielbiasz, z Japonią paktujesz,
Polska cię kusi, Francuzów przyjmujesz.
Raz wojną grozisz, raz pokój przyrzekasz,
To atakujesz to znowu uciekasz.
O, wielka, mądra, dyktatorska głowo,
Już czas byś wyrzekł swe o s t a t n i e słowo...

M. SPIELMAN.

sumienia, że może znaleźć poparcie przeciw niej w jej wrogu włoskim. Faktyczna zależność Jemenu od Ibn Sauda, Jemenu sąsiadującego z Adenem, jednym z głównych punktów brytyjskiej drogi imperialnej, podnosi jeszcze bardziej znaczenie polityczne tej polityki Ibn Sauda, szachującej ustawicznie Anglię.

Ibn Saud a świat arabski

Państwo Ibn Sauda graniczy od północnego wschodu z Irakiem. Z nim też zawarł Ibn Saud sojusz. Traktat ten wykracza poza zwykłą treść traktatów politycznych między państwami, bo obejmuje również wzajemną pomoc w sprawach wewnętrznych. W tych postanowieniach tkwi jakoby zalążek panarabskich dążności Ibn Sauda.

W grudniu 1931 szereg państw arabskich podpisał pewnego rodzaju pakt jedności arabskiej, w którym zawarte jest również postanowienie wspólnej walki przeciw imperializmowi europejskiemu. Ma pakt ten znaczenie raczej moralno - polityczne niż realno polityczne. Ale Ibn Saud pakt ten również podpisał. Świadczy to o tym, że Ibn Saud nosi się, jako najsilniejszy czynnik w tym zespole, z myślą odegrania w odpowiedniej koniunkturze roli czynnika konsolidującego świat arabski. Oczywiście, że czynniki realnej potęgi, Anglii i Francji górują w tej chwili nad siłą tych tendencyj, ale tendencje te istnieją mimo konfliktów dynastycznych między Ibn Saudem a Husseinitami i mimo pewnej, po dziś dzień istniejącej konkurencji o przyszły kalifat między Egiptem a Ibn Saudem.

Ostrze tej tendencji politycznej Ibn Sauda jest zwrócone przeciw głównemu dziś reprezentantowi imperializmu europejskiego, przeciw Anglii.

To też Anglia stara się ostatnio wzmocnić swoją pozycję przeciw Ibn Saudowi tak na północy (Akaba, układy z Egiptem, pozycje w Palestynie) jak i na południu (Aden, nowy układ z „cesarstwem" Hadramaut na południu Arabii i nad zatoką Perską), by w ten sposób na każdy wypadek ująć w kleszcze zachcianki Ibn Sauda.

Ibn Saud a Palestyna

Z obrazu, który wyżej naszkicowaliśmy — a obejmuje on tylko główne zręby polityki Ibn Sauda — wynika, że w całym planie strategii politycznej Ibn Sauda Palestyna odgrywa tylko rolę jednego, i to względnie skromnego ogniwa. To też Ibn Saud na zewnątrz mało się angażował w sprawie Palestyny. Ma on przed sobą chronologicznie ważniejsze sprawy. Ale z tego bynajmniej nie wynika, że Ibn Saud nie interesuje się problemem Palestyny. Interesuje się on całym światem arabskim.

Przed wyjazdem Komisji Królewskiej do Palestyny, w czasie rozruchów arabskich w Palestynie wydał on, i to właśnie wraz z Husseinitami, emirem Abdullahem z Transjordanii i królem Ghazim z Iraku manifest do Arabów palestyńskich. W manifeście tym Ibn Saud nawołuje Arabów palestyńskich do spokoju. Czytamy w tym manifeście:

„Ufamy dobrym zamiarom naszego sprzymierzeńca Wielkiej Brytanii, która zdecydowanie oświadczyła, że postąpi sprawiedliwie. Możecie być pewni, że jest naszym życzeniem kontynuować wysiłki, aby wam i nadal udzielić pomocy".

Niechybnie manifest ten został wydany nie tylko za wiedzą, ale i za radą Anglii. Ale mimo swej oględnej, mocno dyplomatycznej treści zawiera on w sobie dowód, że Ibn Saudowi sprawa Palestyny nie jest obojętną. Znany polityk, Anglik - muzułmanin Philby, żyjący przeważnie na dworze Ibn Sauda, odgrywający dziś, w innej szacie, rolę Lawrence'a, niejednokrotnie za kulisami „interesował się" problemem palestyńskim — imieniem Ibn Sauda. Kierownicy polityki syjonistycznej mieli też niejednokrotnie sposobność zetknięcia się z tym tajemniczym graczem polityki brytyjskiej.

Ibn Saud jest jednak także w sprawie palestyńskiej ostrożny. Ten realistyczny polityk wie, że jeszcze nie nadszedł czas, by zerwać z Anglią, że raczej jego interes wymaga by szachować Anglię, ale mimo to pójść z nią razem. Zbyt zresztą jest jeszcze politycznie, militarnie i finansowo zależny od Anglii.

I z tego całego kompleksu zagadnień wypływa — zdaje się — jego obecna podróż do Londynu.

Anglii zależy na tym, aby Ibn Sauda oderwać od jej wrogów i sprzęgnąć ze sobą na wypadek konfliktu wojennego, Ibn Saudowi zaś na tym zależy, by przy pomocy Anglii rozszerzyć swą władzę i umocnić ją w świecie arabskim.

Toczy się gra na wielką skalę w przeczuciu piętrzących się zawikłań na świecie i na Bliskim Wschodzie.

Jaką rolę w tej grze, i obecnie w Londynie odegra Ibn Saud, w sprawie, która nas jako Żydów najbliżej obchodzi, tj. w sprawie Palestyny, tego nie wiemy. Materialne podstawy polityki Anglii są dostatecznie silne, aby jej wola i w tej sprawie ostała się i dyktowała, o ile chodzi o główny zrąb sprawy. Ale o to właśnie chodzi, na której linii pójdzie wypadkowa kompromisu. Dla nas jest w pewnej mierze uspokojeniem, że w zespole środków i pozycyj, przy pomocy których Anglia asekurować się musi i asekuruje na bliższą i dalszą metę przeciw anom Ibn Sauda o potędze i jego dążnościom hegemonii panarabskiej — Palestyna, żydowska Palestyna jest jedną z realnych pozycyj. Ten moment określa także realne podstawy naszych politycznych nadziei. Realizm Ibn Sauda zapewne tę wymowę siły Anglii uwzględni w swych poczynaniach także w sprawie Palestyny.

Mamy pełny powód śledzić, o ile to będzie dla nas możliwym, perypetie tej wizyty, zwłaszcza, że przypada ona na czas zbliżających się decyzyj w sprawie Palestyny.

Indywidualność Ibn Sauda

A na koniec dzisiejszego artykułu podamy może jeszcze jego sylwetkę wedle biografii entuzjastycznego adoratora Ibn Sauda — kapitana H. C. Armstronga z dzieła jego pt. „Lord gf Arabia".

„Ibn Saud — pisze Armstrong — jest panem (Lord) Arabii, władającym siłą swej osobowości i mocą swego ramienia. Olbrzym, bez lęku, pełen życia, władzy. Gigant, który wyrwał się z chaosu i agonii pustyni po to, by rządzić.

„....Królewski, majestatyczny i zrównoważony włada Ibn Saud nad pustynią sprawiedliwie i z przykładną surowością. Narzucił on swą wolę niespokojnemu ludowi swego rozległego Imperium...

„....Od jego decyzyj zależy szeroki splot zagadnień międzynarodowych. Jest on natchniony mocarną wiarą — wiarą w to, że wyznaczony został przez Boga do spełnienia misji zjednoczenia wszystkich Arabów w jeden naród, przywrócenia mu wielkości jego praojców i urzeczywistnienia Słowa Boga Najwyższego".

Przesada entuzjasty? Tendencja polityczna — biografa - Anglika imperialisty? Czy też obiektywna ocena dynamiki i przyszłej roli Ibn Sauda?

Na dziś trzeba bacznie i czujnie zaznaczyć: Potężny król Arabii i.... wasal Anglii, Ibn Saud znowu pojawił się na widowni politycznej...

W ZWIERCIEDLE PRASY ZAGRANICZNEJ

Radykalna zmiana w stosunku do Niemiec zaszła w opinii angielskiej

W kilku wierszach doniosła cała prasa o dłuższej konferencji, jaka onegdaj odbyła się między premierem angielskim Chamberlainem a ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem. Komunikaty oficjalne zachowują ścisłe milczenie co do tematu tych rozmów, jednakowoż ze źródeł zagranicznych można się dowiedzieć, co było przedmiotem tych ważnych konferencji, dla których ministrowie angielscy pozostali w Londynie i, jak dotąd, zrezygnowali z powrotu na przerwane urlopy.

Rzecz jasna że zagadnieniem, które znajdowało się w środku zainteresowań angielskich mężów stanu, były manewry niemieckie. Korespondencje z Londynu zgodnie wskazują na to, że w opinii angielskiej zaszła radykalna zmiana w stosunku do Niemiec. Utrzymująca się od długiego czasu teza, że Niemcy to pożałowania godna ofiara traktatów pokojowych, pokrzywdzona, osłabiona ofiara, której trzeba w miarę możności dopomóc, aby stało się zadość sprawiedliwości, — ta teza jest już na wymarciu. Brzęk oręża niemieckiego zbudził naród angielski z niebezpiecznego snu. A trzeba zaznaczyć, że chyba tylko ci, którzy nie znają charakteru angielskiego, mogą przypuszczać, że w rezultacie tego otrzeźwienia zaznaczy się w Anglii wzmożony lęk i dążenie do porozumienia się za wszelką cenę z groźnym i potężnym sąsiadem. Być może, że Niemcy łudzą się, iż taki będzie efekt ich wywijania opancerzoną pięścią Anglia jednak jest rozsądna i nie daje się nastraszyć.

Poza tym problemem, premier i minister spraw zagranicznych zastanawiali się również nad sprawą stosunków z Włochami. Nie jest już dziś tajemnicą dla nikogo, że Rzym sprawił Londynowi wielkie rozczarowanie. Nikt w Anglii nie chce zadać ciosu osi Berlin — Rzym. Rozumie się tu bowiem doskonale, że w tej chwili taka polityka nie doprowadziłaby do żadnych rezultatów, ponieważ Włochy nie są w stanie dziś jeszcze cofnąć się z drogi, na którą wkroczyły.

Jednakowoż nie mogą w Londynie zrozumieć tego, że rząd włoski powoli spada z roli równouprawnionego partnera do roli posłusznego wasala Hitlera. Leży w intencji Wielkiej Brytanii dopomóc Włochom, aby, jeśli już przymierze z Berlinem jest koniecznością, Rzym mógł zająć pozycję równorzędną, a nie niższą od Berlina.

Dużo rozgoryczenia wywołuje też polityka Mussoliniego, uprawiana w Hiszpanii. Ze zdziwieniem podkreśla się, że Mussolini nie tylko nie zdobył się ani na jedno słowo uznania wobec Francji, która wszak zamknęła granicę pirenejską, lecz przeciwnie, w dalszym ciągu niesłusznie oskarża Francję, że przepuszcza transporty broni i amunicji przez swe terytorium dla armii rządowej.

W końcu zaś pewien niepokój wywołuje zapowiedziana wizyta regenta węgierskiego Horthy'ego w Berlinie, który przyjedzie do stolicy Niemiec natychmiast po wyjeździe szefa lotnictwa francuskiego, gen. Vuillemina. Istnieją bowiem obawy, że admirał Horthy, czy to pod wpływem różnych zwodniczych obietnic, czy też pod wpływem gróźb niemieckich, uczyni dla Niemiec szereg koncesji, które ułatwią Rzeszy penetrację polityczną i ekonomiczną na Węgrzech, przyczyniając się w ten sposób do ściślejszej jeszcze blokady Czechosłowacji. Cios ten byłby wymierzony przeciwko prowadzonej ostatnio energicznie przez W. Brytanię polityce wciągnięcia krajów naddunajskich w sferę wpływów angielskich.

BERNARD SINGER

Bilans polityczny rocznicy zwycięstwa

Święto 15 sierpnia minęło spokojnie. Najwyżej ucierpiało tylko parę gazet. Padło też parę nieznacznych ofiar w dniu uroczystości w Warszawie, w chwili, gdy „Związek Młodej Polski“ zdemobilizował swoje oddziały. O tym wypadku trzeba pisać bardzo ostrożnie, aby nie rzucać cienia na główny sztab Ozonu.

Drobny ten incydent dowodzi jednak z całą dokładnością, że nowym wodzom nie udało się jeszcze wyeliminować zupełnie wpływów Falangi w Z. M. P., że Bolesław Piasecki jeszcze tam harcuje, że cała czystka, którą sygnalizowano oficjalnie, zakończyła się jedynie usunięciem wodzów Falangi z centrali.

Nie to jednak jest najważniejsze. Warszawskie święto Z. M. P. nie miało większego znaczenia podczas uroczystości 15 sierpnia. Cała uwaga zogniskowała się na Stronnictwie Ludowym. Nie tyle ilość jego zwolenników, ile raczej hasła wywołały ogólne zainteresowanie. Wszyscy doskonale rozumieli, że po wydaniu zakazu gromadzenia się, a następnie po udzielonym, lecz nieco spóźnionym zezwoleniu, manifestacje ludowców nie mogły mieć charakteru masowego. Stronnictwo Ludowe nie dysponuje prasą ani radiem.

W sposób najprymitywniejszy organizowano rok temu konspiracyjny strajk chłopski. Specjalni posłańcy roznosili każdą wieść po wsiach. Chłopi nauczyli się nie wierzyć prasie, dlatego, że informuje tendencyjnie, dlatego że zamilcza (ze względów cenzuralnych) cały szereg wydarzeń na froncie wiejskim.

Lecz oficjalna statystyka uczestników uroczystości ludowych wywołuje pewne zastrzeżenia. Przywódcy Stronnictwa Ludowego obawiają się, że statystyka taka mogłaby być wykorzystana podczas wyborów do samorządów. Jeżeli wziąć pod uwagę uroczystości, które odbyły się w twierdzy polskiego chłopstwa w Zachodniej i Środkowej Małopolsce, liczba uczestników była wielokrotnie większa. Według informacji PAT-a, w samym Jarosławiu, po ulewnym deszczu w ostatniej chwili maszerowało około 15.000 chłopów.

W uroczystościach ludowych nie wziął udziału ani były marszałek Rataj, ani prof. Kot. Czy oznacza to jednak, że istnieją różnice zdań między nimi a innymi przywódcami? Tym razem nie, jakkolwiek przyjęło się już, że b. marszałek Sejmu nie bierze udziału w uroczystościach 15 sierpnia. Tym razem był to zwykły przypadek, który spowodowany został złym stanem zdrowia p. Rataja.

Zgromadzenia, które odbyły się tego dnia, mają szczególne znaczenie. Zawsze panował zwyczaj, że po przemówieniu premiera lub przedstawiciela rządu zabierała głos opozycja, formułując swoje stanowisko. Sejm obecnie jest zamknięty dla opozycji. Dochodzi ona do głosu tylko na zgromadzeniach. Dyskusja, prowadzona w Sejmie nad exposé premiera, nie ma charakteru debaty, która odzwierciedla nastroje panujące w kraju.

Tam na zgromadzeniach po wsiach przywódcy ludowi odpowiedzieli na przemówienie premiera i na polityczne wystąpienie wicepremiera w Katowicach, czy też na rezolucje Ozonu, przyjęte nie dawno temu.

Z tonu przemówień można było odczuć, że postanowiono już, jak dalece kompromis ze

stroną przeciwną może sięgać; na co zgodzić się może Stronnictwo Ludowe w wypadku, gdy będzie zmuszone podjąć na nowo pertraktacje na Zamku. Odnosiło się wrażenie, że pewne postulaty zostały już przez obie strony przedyskutowane. Dlatego też przemówienie b. posła Gruszki stanowiło prawdziwą niespodziankę.

Nie było to przemówienie mityngowe, jakkolwiek nie brakowało całego szeregu haseł, dwuznaczności i złośliwych docinków pod adresem rządu. Sformułowano jasno i dokładnie, na jakich warunkach Stronnictwo Ludowe gotowe jest zawrzeć zawieszenie broni.

Oczywista, że żądano amnestii dla przywódców, wzamian za co poczyniono cały szereg innych ustępstw. Nastąpić może zawieszenie broni, jeżeli oprócz amnestii (tutaj mówca wspomniał również b. posła Liebermana), zmieniona zostanie ordynacja wyborcza do Sejmu tylko w jednym punkcie. Chodzi o zniesienie kolegiów wyborczych, bo wtedy będzie można swobodnie wystawiać kandydatury. Tak węc odpadło zupełnie żądanie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Postulat oddania władzy został wypowiedziany bez większego nacisku.

Mówca poruszył również problem ewentualnej elekcji. Rzecz jasna więc, że pod warunkiem przekształcenia ordynacji wyborczej w jednym punkcie, Stronnictwo Ludowe gotowe jest pójść do nowych wyborów sejmowych, celem wzięcia ewentualnego udziału w elekcji i poparcia kompromisowego kandydata na najwyższe stanowisko w państwie. Kto wie, czy w takim wypadku nie udałoby się uzyskać zgody opozycji, nawet na kandydaturę wicepremiera Kwiatkowskiego, jakkolwiek przedstawiciele Stronnictwa Ludowego widzieliby chętniej na tym stanowisku prof. Bartla, który podczas procesu brzeskiego złożył tak korzystne świadectwo na rzecz politycznych emigrantów.

I dlatego też można było odczuć, że doszło do pewnego rodzaju nieporozumienia między

---

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

217)

Toteż napewno jest przekonana, że wszyscy mamy jeno tułowia — łagodnym, śpiewnym głosem kończyła swe wywody „Babka“ — i między tobą a Kolą nie znajduje z pewnością najmniejszej różnicy. Jesteśmy tedy wszyscy aniołami, i niechże Bóg nas ma w swojej opiece, o ile nie jest zbyt zajęty innymi sprawami.

I „Babka“ wyjęła dziecko z koszyka, przygarniając je do piersi. Rozchyliwszy usteczka niemowlę szukało po omacku życiodajnej sutki, przywierając do niej z westchnieniem rozkoszy.

Winfried dowiedział się teraz, że „Babka“ prowadzi gospodarstwo adwokata Snauviciusa, który jest jej wujem i zajmuje pokoje frontowe, gdzie też mieści się jego kancelaria. Dom należy do pani Lidawskiej, arystokratycznej Polki, znanej z pogardliwej niechęci względem Litwinów, Rosjan i Żydów. W domku sąsiednim mieszka pewien szlachcic polski, do którego należał zastrzelony przez Kolę kocur i który nigdy prawie nie opuszcza mieszkania od czasu, gdy Niemcy armatami zrównali jego majątek z ziemią. Jegomość ten nazywa się Peluszkowski, jest ponoć hrabią, ale biedę klepie teraz, niczym żydowski dorożkarz. Opiekuje się nim stary służący Jan, który był przy Peluszkowskim od dziecka, w wojsku pełnił funkcje ordynansa swego pana, teraz zaś jest dlań wszystkim. Powiadają ludzie, że w domu Paluszkowskiego jest pełno skrzypiec, fletów, wiolonczeli i innych instrumentów, ale zimą opala się tylko jeden pokój, a cały rok jada się kaszę. Tyle że staremu wolno przesiadywać darmo w „Café Modern“, gdzie muzykusy grają na jego skrzypcach, za co pan Peluszkowski dostaje co wieczór szklankę kawy. O wszystkim tym rozpowiadał Kola, raz po raz kiwając w podziwie kudłatą głową, bo stary dziwak ma podobno rzeczy, które więcej są warte, niż pałac jaśnie wielmożnej pani Lidawskiej, a przecież za nic nie chce się z żadną sztuką rozstać. Sam pan Snauvicius potwierdził, że stary Jan nie przesadza ani troche, opowiadając o skrzypcach, za które Peluszkowski dostałby jak nic, pięćdziesiąt tysięcy rubli, tylko że za żadne skarby nie chce się wyzbyć swoich zbiorów. Dawnymi czasy pan Peluszkowski sam grywał na skrzypcach, jak w kinie czy w kawiarni, albo, ładniej, bo odbywało się to w takiej dużej sali.

— Tak jest, stary hrabia był ongi znakomitym wirtuozem, ale to odległe bardzo czasy, bo wtedy my wszyscy jeszcze byliśmy tacy, jak ta mała, którą karmi nasza Annuszka.

Zdanie to wygłosił niski głos męski który nagle doszedł do uszu obecnych zza okna.

ROZDZIAŁ CZWARTY

PAN SNAUVICIUS

W oknie izby ukazał się wydatny brzuch, powyżej zaś — oblicze o ściętej w szpic bródce, grubych wargach i małych oczkach okolonych siecią zmarszczek.

— Wuju — ozwała się „Babka“ której imię chrzestne zdradził przed chwilą głos przybysza — gotowana woda jest na kuchni. Zaraz przyjdę i zaparzę herbatę.

— Czemu nie w samowarze? — zapytał pan Snauvicius surowo.

Ale „Babka“ wzruszyła ramionami, mówiąc:

— Nie wystarał się wuj o węgiel drzewny...

Pan Snauvicius uderzył się tłustą ręką w czoło, przepraszając za swoje roztargnienie. Ale węgiel drzewny musi być i będzie. Najpóźniej jutro sprowadzi większy zapas. I tak jednak szanowny pan porucznik — „przepraszam, pan kapitan“ — i najmilsza siostra Bärbe zostaną na herbacie, do której są tylko placki, skromne placki z podłej mąki, ale za to z makiem i prawdziwym cukrem — nie zaś sacharyną.

Winfried głowił się od dłuższej chwili, skąd zna nazwisko adwokata Snauviciusa. Jegomość był trochę niewyraźny, i wyglądał na kutego na cztery nogi spryciarza, nie budząc na pierwszy rzut oka nadmiernego

mówcami na trybunie, a zgromadzonymi na zielonym polu. Przywódcy mówili jak parlamentarzyści, którzy prowadzili już rozmowy z miarodajnymi czynnikami. Zebrani chłopi dodawali ognia ich obojętnym słowom, wyrażając pomrukiem swoje niezadowolenie z powodu za delikatnego tonu przemówień.

Przywódcy przyszli już z gotowymi warunkami. Próbowali położyć kres nastrojowi rocznicy. Minutą milczenia na cześć ofiar sierpnia 1937 pragnęli zakończyć całą akcję, zainicjowaną rok temu.

Odnosiło się wrażenie, że b. poseł Gruszka gotów jest zgubić po drodze swojego wspólnika, który rok temu brał razem z nim udział w akcji strajkowej. Oddziały P. P. S. były naprzykład nieobecne podczas uroczystości w Jarosławiu. Przydzielono im zaszczytne miejsce, jednak ich sztandar nie powiewał razem z zielonymi chorągwiami Stronnictwa Ludowego. Gdy po zakończeniu zgromadzenia śpiewano „Czerwony Sztandar“, przewodniczący zebrania oświadczył natychmiast, że uroczystości się zakończyły, a uczestnicy mogą rozejść się do swoich domów. Ciekawe, że tak jak rok temu, „doły“ demonstrowały swoją solidarność z P. P. S., tak wtedy jak i teraz przywódcy w sposób dyplomatyczny łagodzili hasła, dotyczące kontaktu wsi z miastem.

Lecz nie tyle nastroje mas, ile raczej dyplomatyczna mowa b. posła Gruszki nabiera znaczenia. Zdaje się, że przywódca Stronnictwa Ludowego udzielił w Jarosławiu zdecydowanej, ostatecznej odpowiedzi na wszystkie rozmowy, prowadzone intymnie w ciągu całych tygodni, że stwierdził, na jakie kompromisy pójdą główni przywódcy, do których w tym celu się udano (nazwisk nie można wymieniać).

Ton przemówień był więc o wiele łagodniejszy niż dwa lata temu, a nawet łagodniejszy od przemówień, wygłoszonych zeszłego roku. Nie odczytano żadnych rezolucyj, jakkolwiek zdawało się, że po zjeździe krakowskim, przepojonym atmosferą wybuchową, przemówienia będą o wiele ostrzejsze. Dystans między przemówieniami a nastrojem mas był wiele większy aniżeli w latach ubiegłych. Rezolucje zjazdu krakowskiego utrzymane były w tonie przyciszonym, jakkolwiek padły żądania ze strony mas, domagające się wykonania powziętych rezolucyj.

Czy jest to manewr dyplomatycznej taktyki, mający na celu złagodzenie rozdrażnionego nastroju przed wyborami do samorządu, czy też przywódcy po raz ostatni chcieli pokazać, że wyczerpali już wszelkie środki, zgodziwszy się na najdalej idące kompromisy? A może przyszli do nas z gotową rzeczą, z układem, który wymaga ratyfikacji w najbliższym czasie? Trudno teraz na to pytanie odpowiedzieć.

Tak czy inaczej, faktem jednak jest, że doszło do ciekawego rozczarowania. Ozon powziął rezolucje, których zadaniem jest wyznaczyć polskiemu chłopu należne mu miejsce w państwie, a Stronnictwo Ludowe wystąpiło z żądaniami amnestii i drobnych zmian w ordynacji wyborczej. Oczywista, że rezolucji Ozonu nie można brać na serio. Brzmią one jak prospekt gazetowy, skierowany do nowych abonentów. Ozon istotnie nie ma potrzeby wypisywać nowych haseł, może je przecież wprowadzić w życie, opierając się na czynnikach miarodajnych i będąc przy władzy. Demagogiczna deklaracja O. Z. N. i skromne żądania b. posła Gruszki, muszą wywołać komentarze.

Prawdziwa rola Stronnictwa Ludowego zostanie przypuszczalnie wyjaśniona w najbliższym czasie na posiedzeniu Rady Głównej, na którym złożone zostanie sprawozdanie o prowadzonych rozmowach i o nastrojach mas w dniu 15 sierpnia. Na posiedzeniu tym powzięte zostaną uchwały, dotyczące taktyki podczas zbliżających się wyborów do samorządów. Może tam zostaną odkryte karty. Chwilowo jednak przemówienia podczas uroczystości, a szczególnie przemówienie b. posła Gruszki brzmiało więcej niż tajemniczo i wywołało mnóstwo komentarzy o zakulisowych rozmowach policznych.

Referat kard. Faulhabera o polityce rasowej Trzeciej Rzeszy

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Berlin, 19. 8. (P). Narady biskupów dawnej Rzeszy, odbywające się we Fuldzie, otoczone są ścisłą tajemnicą. Biorącym udział w konferencji biskupom nie towarzyszą nawet ich duchowni sekretarze.

Na porządku dziennym w pierwszym dniu obrad znajdował się dłuższy referat kardynała Faulhabera o polityce rasowej Trzeciej Rzeszy. Na ten temat rozwiną się w ciągu konferencji dłuższe jeszcze debaty.

Głównym przedmiotem zainteresowania konferencji, jest sprawa rozłamu między episkopatem niemieckim a austriackim. Ze względu na to, że wszelkie próby mediacji ze strony Watykanu jak i ze strony pewnych niemieckich biskupów spełzły na niczym, należy przyjąć, że w Fuldzie przeprowadzona zostanie linia podziału między episkopatem niemieckim a austriackim.

Poza tym dowiadujemy się, że nie są dość ścisłe wersje, jakoby nieobecność biskupów austriackich na konferencji we Fuldzie nastąpiła na skutek nacisku ze strony władz narodowosocjalistycznych. Episkopat austriacki tłumaczy tę nieobecność „względami światopoglądowymi“.

W miarodajnych kołach katolickich utrzymują się słuchy o mającej wkrótce nastąpić konferencji między delegacją biskupów austriackich a Hitlerem. Przy tej sposobności delegacja ta przedłoży Hitlerowi z inicjatywy kardynała Innitzera szereg propozycji zmierzających do całkowitej reorganizacji kościoła katolickiego w Niemczech.

Tego rodzaju propozycje natrafiłyby na zdecydowany opór ze strony przedstawicieli prawowiernego katolicyzmu niemieckiego.

zaufania. Niemniej sympatyczniejszy był, niż zamorzony głodem, zgorzkniały doktór Eliaszew.

Pod rozłożystym orzechem, rosnącym tuż koło domku, ustawił Kola dwa stoliki. Zawiesista woń biła z gęstego listowia. Herbata połyskiwała złociście w szklankach, a każdy jej łyk ułatwiał chrupanie słodkich ciastek z makiem. W ogrodzie wydawał się pan Snauvicius nieco mniejszy, niż w obramowaniu małego okienka. Z miejsca jął uskarżać się na swoją tuszę, która budziła podejrzenia bliźnich, szkodząc mu nawet pod względem politycznym. „Wysługuje się Niemiaszkom, a ci go za to karmią“, rozpowiadają nieżyczliwi ludzie.

— Nie wiedzą przecież, że to tylko zła przemiana materii — nic ponadto. Wszyscy lekarze mówią to jednogłośnie, i Annuszka świadkiem, że jadam bardzo mało, a mimo to jak na złość tyję i tyję.

— Na złą przemianę materii najlepsza jest wódka — ozwał się milczący teraz Kola, opowiadając przy okazji o pewnym chłopaku z rodzinnej wioski, który roztył się okropnie. Co prawda, były to czasy pomyślności, i nikt z ludzi nie wiedział nic o głodzie. Ale Winfrieda po uwadze Snauviciusa o przeciwnikach politycznych jak gdyby olśniło: pan Snauvicius był członkiem tak zwanej Taryby — litewskiej rady narodowej. Przeglądając któregoś dnia listę rady, młody kapitan trafił właśnie na nazwisko grubego prawnika. Nie zdziwił się też teraz wcale, gdy w toku rozmowy Snauvicius zapytał, czy wolno mu mówić o pewnych sprawach otwarcie. Bärbe oderwała wzrok od widoku śpiącej Lizy, zwłaszcza od maleńkiego kciuka, który niemowlę ssało nawet przez sen. Bärbe poinformowała tęgiego pana, że kapitan jest jej narzeczonym, a nadto człowiekiem, godnym zaufania, jakkolwiek służy teraz w Ober-Oście. Potwierdzi to nawet „Babka“.

— Gdyby poszło po jego myśli, to Grisza byłby ocalony — przyświadczyła skwapliwie Annuszka, odwracając głowę, by ukryć przed obecnymi łzy, cisnące się jej do oczu. Pan Snauvicius ożywił się od razu. Na wstępie oznajmił, że jest najszczerszym przyjacielem narodu niemieckiego, który zawsze stanowił przedmiot jego podziwu i uwielbienia. (Winfried wyczuł, że oświadczenie to było rzeczywiście szczere). Od czasu studiów w Królewcu i Monachium nikt nie ma potrzeby pouczać pana Snauviciusa o wartości Niemiec. Dobrze, że Litwa już teraz po wsze czasy przystosowała do linij niemieckich rozstęp swych szyn kolejowych. Trzeba jednak dać świadectwo smutnej prawdzie, że panowie z Zarządu Wojskowego czynią wszystko, by poróżnić obydwa narody, wykopując między nimi przepaść coraz głębszą. Za dużo siedzi tam junkrów pruskich o poglądach wielkich obszarników, dla których chłop zawsze był solą w oku. Ludzie ci nie zdają sobie sprawy, jak są już znienawidzeni powszechnie, bo inaczej nie mianowaliby chyba reprezentantów narodu litewskiego, by później traktować ich niby marionetki Litwini pragną niemieckiego księcia na króla. Czy to już nie ma znaczenia? Przecież zanim to osiągnięto, odbyła się w pojęciach litewskich istna rewolucja. I zamiast zdać sobie należycie sprawę z wszystkich podziemnych przeciwprądów, ciągnących Litwę ku Rosji, lub popychających ją w objęcia przyszłej Polski nie tylko nie docenia się dobrych chęci, lecz nawet się je ośmiesza utrudniając wszelkie porozumienie między Niemcami a Litwinami. Winfried podał w wątpliwość twierdzenie Snauviciusa, jakoby istniała na Litwie orientacja rosyjska, i to mająca licznych zwolenników. Gruby prawnik zabrał się do dowodzenia, że młody kapitan jest w błędzie. Wymachując tłustą ręką, wyliczył przede wszystkim Żydów, kto bowiem rządzi teraz Rosją, jak nie oni? Poza tym powszechnie znany jest od dawna rusyfikatorski wpływ elementu żydowskiego na Litwie.

(C. d. n.).

LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

Dr ELIASZ TISCH

I. M. Weissenberg

Zmarły przed tygodniem pisarz żydowski Izak Majer Weissenberg urodził się w Żelichowie niedaleko Siedlec w r. 1881. Wcześnie już musiał jako robotnik ciężko przebijać się przez życie. Na 23 rok jego życia przypada jego debiut w literaturze żydowskiej, do której wprowadził go wielki jej mistrz J. L. Perec. W dwa lata później porzucił pracę fizyczną i poświęcił się całkowicie literaturze.

Wszedł do niej bez przygotowania, bez znajomości innego języka poza żydowskim. Wniósł za to do niej samorodny talent, bogaty, wielostronny i dojrzały. Już w pierwszych latach jego twórczości widać wszystkie zasadnicze linie jego osobistości pisarskiej. Od razu przyszedł z własnym swoim językiem, obfitującym w tony i barwy, z oryginalnym sposobem wyrażania się, z własną, gotową techniką. Od razu też cechował go artystyczny umiar. Jakkolwiek pochodził z biedoty i był bliski Bundu, utwory jego wolne były od tendencyjności.

W r. 1906 wydał większe opowiadanie „Dus sztetl". Żydowska literatura w początkach była literaturą małego miasteczka, wszyscy bez mała poprzednicy Weissenberga opisywali je pokolei, ale on dopiero ukazał je w całkiem nowym świetle. W utworze jego nie zajmują więcej miejsca naczelnego duchowe i religijne powagi miasteczka. Wyprowadza on na arenę typy nowe, prostaków, żydów pełno — krwistych i jędrnych i młodzież buntującą się przeciw starym. Jekel-stolarz publicznie w Bet hamidraszu przeciwstawia się autorytetowi rabina. Występuje on nie tylko przeciw jego zakazowi sprowadzenia mąki paschalnej z innych miast. ale i przeciw jego nakazowi odmawiania psalmów po pogromie. Jekel wzywa do tworzenia samoobrony.

Pierwsze zbiory opowiadań Weissenberga ukazały się na kilka lat przed wojną. Wszystkie te opowiadania, a nie tylko jedno z nich z r. 1911 winny nosić miano „Dus leben", tak są pełne życia i ruchu. Wszystkie postaci w tych opowiadaniach drgają żywym oddechem i siłą witalną, gorącym uczuciem i namiętnością.

Weissenberg próbował swoich sił także w dziedzinie dramatu, satyry i romansu.

Jak długo pozostawał sobie wiernym, to i sceniczne jego obrazy były istotnie dramatyczne. W „Dwojrele" i „Reb Joel" postacie zarysowane są wyraziście a dialog jest żywy. Natomiast powstałe pod obcymi wpływami dramaty „Kineh un taaweh" i „Kasper" są artystycznie i scenicznie nieudane mimo, że zawierają dużo siły i temperamentu. Jednoaktówka „In erwartung", obraz strachu samotnych kobiet oczekujących pogromu, przypomina nastrojem Maeterlincka.

Po wojnie rozwija Weissenberg żywą działalność w dziedzinie publicystyki. Niezadowolony ze stosunków panujących w żydowskich kołach literackich w Warszawie zwalczał je w ostrych pamfletach i satyrach. Pełen niepokoju i wrodzonej opozycyjności przez długie lata prowadzi walkę o żydowską literaturę z patentowanymi krytykami literackimi, którym zarzucał winę jej upadku.

W warszawskim „Hajom" drukował w r. 1925 romans „Bejn hamcarim", który dotychczas nie ukazał się w żydowskim oryginale. Przetłumaczył na język żydowski „Tysiąc nocy i jedną". Ostatnie jego dzieło „In der tifer eibigkeit", to gigantyczny wysiłek obliczony na 10 tomów. Ocena byłaby jednak przedwczesną, to wyszły dotychczas zaledwie dwa tomy a kilka pozostało w manuskrypcie. Tyle tylko można już dzisiaj powiedzieć, że Weissenberg i tu podejmował z wielką śmiałością głębokie i wieczne problemy ludzkie i okazał dla nich wielkie zrozumienie.

W zmarłym straciła żydowska literatura jednego z czołowych swoich przedstawicieli, jednego ze swych klasyków w okresie pomendelowskim, jednego ze swych mistrzów zwłaszcza w dziedzinie noweli.

SAUL CZERNICHOWSKI

JEMSZAN*)

(Ballada)

Z upoważnienia autora spolszczył
Salomon Dykman.

Gdy z groźnych mgieł spłynie na głuchą pustynię
Sęp-cień i pod wiatr załopoce —
Wszak dumne sokoły rozpierzchną w rozdoły,
W ponurej się skryją pomroce...
Gdy tygrys zamruczy, zbudzony ze snu, czy
Nie znikną strwożone drapieżce?
Wilk głucho zawyje, w mrok puszczy się skryje,
Gdy cień jego dojrzy na ścieżce...

Tak krwawy Włodzimierz do miecza się imie,
Jak sęp rozwił skrzydła na Dnieprze —
Więc Otrok, syn Chana i wojska Sirczana
W kraj cichszy uchodzą i lepszy...
A Sirczan za Donem śni czasy minione,
Miecz ostrzy i kiełzna złe konie —
I w leśnych gęstwinach łuk prężny napina,
A zemsta w nim syczy i płonie.

Auchazja szeroka — kraj luby Otroka —
Tam w tańcach dni snuje przy winie,
O świecie nic nie wie przy dziewkach i śpiewie —
Weselem Otroka dwór słynie.
Dni płyną ponuro z wichrami i chmurą,
Aż brzękła znów lutnia pieśniarza:
„— Niech w niebo pieśń bije, Włodzimierz nie żyje!
Rozpękła i prysła moc wraża!..."
Znów Sirczan orężny wiódł hufiec potężny,
Powróci i wrogów odeprze...
Na modrych roztokach nie widać Otroka,
Nie wrócił po berło na Dnieprze...
Chan gońca posyła — wieść smutna przybyła
Do Chana Sirczana od brata:
Na łożach w zabawie przypomniał o sławie,
Zniewieściał na miękkich makatach.
Chan słucha w zadumie. W stepowym poszumie
Przyjść każe lutniście — Orowi.
Tak rzecze: „Nieś bratu nowinę skrzydlatą —
„Car zginął..." Tak powiesz Chanowi.
A jeśli nie wróci, ty wtedy zanucisz
Pieśń naszą stepową, prastarą —
Gdy pieśń nie pomoże — kwiat ciśniesz na łoże
W twarz Chana; to Jemszan — kwiat czarów..."
Zaś Otrok na zamku ucztuje z kochanką...
„— Chan pragnie mieć brata u boku —
Włodzimierz już w grobie, Chan kazał rzec tobie,
Byś wracał..." Rzekł Otrok: „Daj pokój!"
Więc z tańcem przy winie wojenna pieśń płynie —
Szczęk mieczy i szabel i broni —
I tętent rumaków ognistych na szlaku —
Pieśń dźwięczy junacza i dzwoni.
Lecz Otrok nie słucha. Or nabrał znów ducha —
Zanucił pieśń łzawą, stepową.
Tak w Dnieprze dziewica step tęskny zachwyca,
Gdy słońce zachodzi różowo.
Lecz Otrok nie słucha. W purpurze wzniósł pucnar —
Pieśń płynie przesmutna, żałosna —
Tak matki swym dzieciom jesienną zamiecią
Pieśń nucą ze łzami przy krosnach...
Więc z gniewem na licu Chan Otrok dziewicom
Pląs zacząć lubieżny rozkaże —
Na dworze już świta, Chan wesół zapyta:
„Spełniłeś już wszystko, pieśniarzu?..."
„...Spełniłem —" Or szepce — miał w czarnej torebce
Kwiat polny dziwnego Jemszanu.
W krąg cisza głęboka — kwiat cisnął w Otroka
Twarz chmurną, ponurą, zgniewaną...
W oddali już świta — w mgle tętnią kopyta.
To Otrok cwałuje w dolinie.
A dłonią kwiat wraży wciąż tuli do twarzy,
Po licach łza srebrna mu płynie...

*) Wonny kwiat na polach płd. Ukrainy.

Antysemityzm na wesoło

Swego czasu, dość dawno temu, bo jeszcze w XVIII. stuleciu, zaczęły kiełkować w duchowej atmosferze owej epoki, pełne najlepszych zapowiedzi hasła równości wszystkich ludzi bez względu na kastę, religię, narodowość (pojęcia rasowości nie wzbogaciły jeszcze arsenału wiedzy o człowieku) zarówno wobec niezmiennych boskich, jak i wobec podlegających ustawicznym zmianom praw ludzkich.

Ludziom majaczyło się wolne braterstwo jednostek i narodów. Jak widzimy, same nonsensy liberalno-demokratyczne.

Do rozpowszechnienia tych haseł przyczynił się, roznosił je, że tak powiemy, na końcu swego lekkiego, genialnie ciągłego pióra Maria François Arouet, powszechniej jako Voltaire, znany.

Miał on niepojętą manię: szacunek dla indywidualnej swobody i ślepą wiarę w postęp moralny.

Wierzył, że wystarczy otrząsnąć się z zabobonów, wyzbyć się przesądów, nauczyć człowieka posługiwać się samodzielnie rozumem, oczyścić świat z niepotrzebnych naleciałości, osadów, złogów, a „prysną nieczułe lody i przesądy, światła ćmiące" i nowy, wolny od uprzedzeń człowiek pchnie ludzkość na szerokie tory swobody.

Encyklopedyczna wiedza, uskrzydlona giętką inteligencją, lotna, despotyczna złośliwość, ułatwiały Voltaire'owi, śmiałą aż do zuchwalstwa, pionierską pracę.

Napisał niewielką rozprawę: „Kandyd czyli optymizm" i pozwolił sobie w niej wykpić Leibnitza, zaatakować jego „Theodiceę", wyrazić wątpliwość, czy rzeczywiście nasz świat jest najlepszy ze wszystkich znanych światów.

Zależy, jak dla kogo.

Metoda persyflażu celnie ugodziła w autorytet Leibnitza.

Voltaire nie uogólniał osobistego powodzenia. Nie chciał brodzić po mieliźnie optymizmu. Miał odwagę dostrzegać wstydliwie zatajone intymne bolączki i wołać głośno o radykalne leczenie.

Od czasów Voltaire'a zmieniło się wprawdzie wiele, nie tyle wszakże, aby zniwelować głupotę.

Zabobony i fanatyzmy nie ruszyły z miejsca. Zmieniły swe etykiety i wywieszki firmowe, przemalowały fasady, ukryły za nimi jednakowe wstecznictwo, ignorancję, przewagę pięści i siły przed prawem. Kandyd jest tak samo aktualny, jak 180 lat temu, na dowód, że wirulencja bakcyla tępoty i złośliwości nie straciła na sile.

Bardzo udany był pomysł p. G. de La Fouchardiere'a, by sparafrazowanego Kandyda przedstawić w nowym wcieleniu.*)

Tym razem wolterowski bohater rozpoczyna swą wędrówkę ziemską w Palestynie, jako skromny młodzieniec, kolonista żydowski, Benjamin Lévy. „Jego narodziny były jego jedynym nieszczęściem". — Urodził się Żydem i od samego początku swego istnienia był predestynowany do wszelkiego rodzaju prześladowań.

Rozpoczęło się od psoty, a skończyło na wygnaniu z Palestyny i wędrówce po wszystkich krajach, zarażonych antysemityzmem.

Przeznaczenie w osobie autora, sprzęgło Benjamina z Mahometem ben Mahometem, palestyńskim, antyżydowskim Arabem.

Odtąd ci synowie jednej rasy znoszą wspólną tułaczkę i wspólnie, antysemickie prześladowania.

G. de La Fouchardiere oprowadza czytelnika po wszystkich ogniskach zapalnego rasizmu, zapoznaje z przeróżnymi typami Żydów samych i żydożerców.

Wykazuje przy tym doskonałą orientację w politycznych stosunkach, znajomość kolorytu i stosunków miejscowych.

Nie można powiedzieć, aby Żydzi z tych satyrycznych opałów wychodzili obronną ręką zawsze.

Dostaje się zwłaszcza Rotschildom za ich jałową filantropię i dyletanckie zamiłowania artystyczne.

Rzecz oczywista, że książka nie otwiera ani nowych aspektów, ani nie daje nowego rozwiązania kwestii żydowskiej ponad to, co od dawna znane jest ludziom o zdrowym rozsądku że rasizm i antysemityzm jest obłędem, chwilowo tragicznym, w istocie bezdennie głupim i śmiesznym.

Metoda ośmieszania ściąga z piedestału wyniosłości, odsłania słabostki i błędy, zamienia doskonałość w człowieczą ułomność, odbiera bóstwu blask majestatu i nieprzystępności.

Nie jest to metoda odpowiednia dla obywateli i krajów glechschaltowanych, lecz G. de La Fouchardiere jest Francuzem, dla niego antysemityzm nie jest środkiem i sposobem zbawienia ojczyzny, ale jedną z form ludożerstwa.

Książka obfituje w pocieszne, zabawne sceny, obrazy, zdjęcia migawkowe, w śmieszne qui pro quo zwłaszcza z obydwu sobie przeciwstawnych państw, Rosji Sowieckiej i Hitlerii, potem z Rumunii, Francji i t. d.

W całej pełni używa sobie autor na Célinie, który nawet w zmarłym Żydzie węszy przedmiot nieufnych obaw. Leon Daudet ma wybitnie żydowskie extérieur. Dziwnie to kontrastuje z jego zajadłością antysemicką.

„Widocznie czyni to z pietyzmu dla swego przodka Davidet'a" tłumaczy zjadliwie G. de La Fouchardiere.

Ten, w swoim rodzaju udany pamflet przeciw antysemityzmowi i w ogóle przeciw absurdom krańcowych pojęć, zabarwiony humorem, satyrą, nieźle skomponowanymi kawałami, dobrze odpowiedziany stanowi lekką, odprężającą lekturę, tym bardziej, że autor nie napiera się o megafon przysłowiowego „głosu na puszczy" Wie dobrze, że nie zmieni oblicza świata.

Wystarczy mu rola kpiarza dobrze widzącego, chociaż nie odczuwającego tragicznie, obserwatora i reportera plotek.

L. GOLDNEROWA

*) G. de La Fouchardiere: Histore d'un petit juif. Paris 1938. Editions Montaigne.

„Tajny ambasador" Goebbelsa w Polsce
zamordowany przez Gestapo

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 19. 8. (P.) „Daily Herald" podaje następującą wiadomość: George Blissmer, „tajny ambasador" hitlerowski w Polsce, został nagle odwołany do Berlina. Niebawem po zaaresztowaniu go przez tajną policję niemiecką, doniesiono oficjalnie, że „popełnił samobójstwo". Przyjaciele Blissmera zapewniają jednak, że został on zamordowany, ponieważ „wiedział za dużo".

Od chwili odwołania Blissmera do Berlina wszelki słuch o nim zaginął.

Zaalarmowana żona Blissmera przybyła natychmiast do Berlina, nie mogła tam jednak po swoim mężu odnaleźć żadnego śladu. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że nic mu o Blissmerze nie wiadomo. Takie same oświadczenie złożyła również policja.

Dopiero po dłuższych prośbach i błaganiach pani Blissmer, podano jej do wiadomości, że mąż jej popełnił samobójstwo wkrótce po przybyciu do Berlina.

Jakkolwiek George Blissmer był tylko niższym funkcjonariuszem konsulatu niemieckiego w Warszawie, to jednak w rzeczywistości był on głową sekcji ekonomicznej partii nazistycznej w Polsce, i uchodził za głównego agenta dra Goebbelsa, któremu poruczone było zadanie prowadzenia propagandy hitlerowskiej na terenie Polski.

Goebbels udzielił Blissmerowi szerokich pełnomocnictw i dostarczał większych sum pieniężnych dla prowadzenia propagandy, głównie wśród mniejszości ukraińskiej.

I. M. WEISSENBERG

KITEL

Zmarły 13 sierpnia br. wielki pisarz Icchok Majer Weissenberg zadebiutował w żydowskiej literaturze nowelką „Der Kitel" — w drugim numerze ilustrowanego miesięcznika literackiego „Idisze Bibliotek" pod redakcją I. L. Pereca (w lutym 1904 r.).

„Idisze Bibliotek" wychodziła nakładem warszawskiego towarzystwa wydawniczego „Hilf" — a drukowana była u Józefa Fischera w Krakowie.

Przyp. tłum.

Na uboczu w rynku stoją ludzie w ciszy skupieni, poważni.

Naprzeciwko, w oknie płoną świeczki, płomyki ich nieśmiało, biednie, jakby zawstydzone, spoglądają na piękny, jasny dzień. Słońce z niebieskiego firmamentu patrzy, jakby zdziwione — na krzywe „niskie domki, na wykrzywione zielone dachy, na ludzi który patrzą i czekają... I jakby chciało zapytać:

— Co to ma znaczyć i po co płoną te mizerne światełka za dnia?

Drzwi domku otwierają się.

Przechylając mary, wypycha się na ulicę zmarłego przez ciasne drzwi. Kobiety lamentują — mężczyźni marszczą czoła. A oto matka, ledwo ją oderwali od marów — wali pięściami w głowę.

Cicho postępuje ojciec, o uduchowionej twarzy, z piękną śnieżno-białą brodą. Kroczy spokojnie, powoli za zwłokami — głęboko zatopiony w myśli. Ostatnią dziś posługę wyświadcza swemu dziecku, trudzi się o niego po raz ostatni... Czyni to w głębokiej kontemplacji: zwolna, smutno — z prawą ręką opartą na marach. Ledwie dolatuje do niego lament kobiet i ustawiczne stukanie puszki, do której wrzuca się grosze jałmużny.

Orszak pogrzebowy skręca w boczną ulicę. Zakurzona, wiejska droga, z dala od siebie oddalone domki, o jasnych oknach, z pięknymi kwiatami w doniczkach. Ludzie przyśpieszają kroku — kurz wzmaga się. Ojciec poczuł ukłucie w sercu: czemu się tak śpieszą? On pragnie by droga ciągnęła się długo, jak najdłużej...

— — — — — — — — — —

Przychodzą na cmentarz.

Świeża mogiła. Z otwartego grobu, znad usypanych grud ziemi, wystaje głowa, o siwej bródce i małych, błyszczących oczach. To grabarz — nie wolno mu zostawić pustego grobu — teraz wyskakuje z niego. Ustawiają mary, ludzie z bractwa pogrzebowego poprawiają szaty na zmarłym — przed spuszczeniem do grobu. Ojciec dostrzega „kitel" — i jeszcze w głębszą popada zadumę.

Zagrało mu w uchu... Przed ślubem... Mechuten — ojciec panny młodej, wykrzykuje:

— Mniejsza o drobnostki — o najważniejszym nie zapominać! — Hejże, żywo basy!

Ubierają narzeczonemu „Kitel""... Syn jego w „kitlu". Jak mizernie i niepokaźnie wygląda w „kitlu"; za szeroki, zwłaszcza rękawy — takie szczupłe rączyny wystają z nich! A ta mała główka, która się zanurza w wielkim kołnierzu...

Taniec weselny... Ochoczy — tylko za wiele... Już... Zaprowadzili go... Drzwi przymknęli„

— „Tato, ciemno!" — to on wykrzykiwał

— — — — — — — — — —

Grób zasypany — ziemia wyrównana. Ludzie rozchodzą się, a stary stoi i słyszy:

— Tato — ciemno!

— Dlaczego zostawiasz mnie samego w ciemności?

Przełożył Leon Herbst

§ PRAWO I ŻYCIE §

NOWA USTAWA LEKARSKA

Ustawowe uregulowanie rozmieszczenia lekarzy Rzeczypospolitej

Praktykę lekarską w Polsce normują dzisiaj rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 25 września 1932 o wykonywaniu praktyki lekarskiej oraz nowa ustawa z 30 lipca 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prez. Rzplitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej, która obowiązuje od dnia 10 sierpnia 1938.

Nowa ustawa wprowadza pewne zasadnicze zmiany do dotychczasowego dekretu Prezydenta Rzplitej. O kwestii nostryfikacji nowa ustawa lekarska nic nie wspomina. W niniejszym artykule omówimy podstawowe zasady, dotyczące wykonywania praktyki lekarskiej na podstawie obu ustaw.,

Kto nie może uzyskać dostępu do zawodu lekarskiego?

Ustawa wyłącza od możliwości uzyskania prawa wykonywania praktyki lekarskiej następujące osoby:

1) Osoby ubezwłasnowolnione z powodu choroby psychicznej — na czas ubezwłasnowolnienia oraz 2) osoby pozbawione sądownie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych aż do chwili odzyskania tych praw.

O ile chodzi o drugą kategorię z pośród wymienionych osób to są to osoby, skazane przez Sąd na karę dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, którą Sąd orzeka przy skazaniu na karę śmierci, na karę dożywotniego więzienia, na karę więzienia za zbrodnie stanu, lub zbrodnie przeciwko interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym, oraz na karę więzienia za inne zbrodnie, popełnione z chęci zysku; Sąd może jednak orzec utratę tychże praw także w razie skazania za każde inne przestępstwo, popełnione z chęci zysku, lub z innych niskich pobudek.

Otóż ustawa nie dopuszcza do zawodu lekarskiego osób, pozbawionych praw publicznych i obywatelskich — bez względu na to, czy zostały one pozbawione prawa wykonywania zawodu lekarskiego ,czy też — nie.

Stałe i czasowe prawo wykonywania praktyki lekarskiej

Rozporządzenie z roku 1932 rozumie przez praktykę lekarską wykonywanie czynności, polegających na rozpoznawaniu chorób, leczeniu chorych, zapobieganiu szerzenia się chorób, oraz na wydawaniu orzeczeń lekarskich. Prawo wykonywania tej praktyki może być stałe, lub czasowe. Dokładnie o obu rodzajach praktyki lekarskiej będzie mowa niżej.

Kto ma prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej?

Według dotychczasowych przepisów prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej mają te osoby ,które spełniają następujące warunki: 1) są obywatelami Państwa Polskiego, 2) posiadają dyplom lekarski, wydany, lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich Uniwersytetów polskich, 3) odbyły już po uzyskaniu dyplomu lekarskiego jednoroczną praktykę szpitalną i 4) są zapisane na listę członków Izby Lekarskiej. Na podstawie nowej ustawy z 30 lipca 1938 r. do powyższych wymogów doszedł jeszcze jeden warunek. Mianowicie prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej służy tym osobom, które nie tylko spełniają powyższe cztery wymogi, ale ponadto 1) muszą jeszcze przez dwa lata zamieszkiwać i wykonywać praktykę lekarską w gminach wiejskich, lub w miastach, liczących poniżej 5.000 mieszkańców, których spis ustali Minister Opieki Społecznej, 2) albo też muszą pozostawać przez 5 lat w czynnej służbie wojskowej w charakterze lekarzy wojskowych, 3) albo wreszcie muszą conajmniej przez 5 lat zajmować stanowiska i oddawać się studiom teoretycznym, lub praktycznym na jednej z klinik, lub zakładów uniwersyteckich, dalej w Państwowym Zakładzie Higieny, albo też w szpitalach, wyznaczonych przez Ministra Opieki Społecznej. Oczywiście większość osób, poświęcających się zawodowi lekarskiemu, będzie siłą rzeczy musiała zamieszkiwać i wykonywać praktykę lekarską przez okres 2 lat w gminach wiejskich, lub miastach, liczących poniżej 5.000 mieszkańców.

Do których lekarzy nie odnosi się przepis o 2-letniej praktyce prowincjonalnej?

Warunek odbycia 2-letniej praktyki wiejskiej, lu małomiasteczkowej nie ma zastosowania do tych lekarzy, którzy już są, lub będą wpisani na listę członków Izby Lekarskiej przed dniem 1 kwietnia 1939 r. Lekarze zatem, którzy uzyskają wpis na listę Izby Lekarskiej przed tym terminem, nie mają obowiązku odbycia 2-letniej praktyki wiejskiej, lecz mają prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej na zasadzie dotychczasowych przepisów.

Kto ma prawo czasowego wykonywania praktyki lekarskiej?

Prawo czasowego wykonywania praktyki lekarskiej na podstawie nowej ustawy mają te osoby, które posiadają warunki potrzebne do stałego wykonywania praktyki lekarskiej (opisane wyżej), — za wyjątkiem warunku 2-letniej praktyki na wsi, lub w miasteczku, liczącym poniżej 5.000 ludności. Prawo takie jednak gaśnie po upływie 5 lat od dnia otrzymania zaświadczenia o uprawnieniu do wykonywania praktyki lekarskiej, o ile chodzi o lekarzy, którzy wstąpili do czynnej służby wojskowej, — od dnia nominacji oficerskiej.

Ponadto prawo czasowego wykonywania praktyki lekarskiej może być przyznane przez Ministra Opieki Społecznej — jeszcze na zasadzie dotychczasowej ustawy — m. in. 1) dla osób, powołanych z zagranicy na profesorów wydziałów lekarskich Uniwersytetów polskich, chociaż nie mają wszystkich warunków do stałego wykonywania praktyki w Polsce, ale posiadają takie warunki do wykonywania praktyki lekarskiej w innych państwach, 2) dla osób, które nie mogą odrazu wykazać się dowodami iż odpowiadają wszystkim warunkom potrzebnym do stałego wykonywania praktyki lekarskiej, 3) w uzdrowiskach polskich — dla osób mających obce obywatelstwo i uprawnionych do wykonywania praktyki w swoim państwie, pod warunkiem wzajemności.

Obowiązkowa 3-letnia praktyka lekarska

Dotąd prawo wykonywania praktyki lekarskiej miał ten lekarz, który po uzyskaniu dyplomu lekarskiego odbył obowiązkową 1-roczną praktykę szpitalną. W ciągu tej praktyki obowiązany był lekarz odbyć conajmniej 9 miesięcy w klinikach uniwersyteckich, szpitalach wojskowych, lub zakładach leczniczych ,uznanych przez Ministra Opieki Społecznej za nadające się do odbywania w nich praktyki szpitalnej na oddziałach chorób wewnętrznych chirurgicznych, oraz położniczych po 3 miesiące na każdym z tych oddziałów, a przez dalsze 3 miesiące obowiązany był pracować na tych samych, lub innych oddziałach, ponadto zaś — przejść przeszkolenie w zakresie ratownictwa i obrony przeciwgazowej.

Obecnie na podstawie nowej ustawy — jak już wyżej była o tym mowa — oprócz tej jednorocznej praktyki szpitalnej lekarz musi zamieszkiwać i wykonywać przez dwa lata praktykę lekarską na wsi ,lub miasteczkach, liczących poniżej 5.000 mieszkańców, których spis ma być ustalony przez Ministra Opieki Społecznej. Lekars musi nietylko wykonywać praktykę na wsi, czy w miasteczku przez 2 lata, lecz także musi tam faktycznie zamieszkiwać. Łącznie zatem lekarz przed uzyskaniem prawa do stałego wykonywania praktyki lekarskiej musi odbyć trzyletnią praktykę. Nowa ustawa ma jednak charakter ramowy, jeśli chodzi o praktykę lekarską 2-letnią na wsi, lub w miasteczku, gdyż dokładne unormowanie tej praktyki pozostawia ona przyszłemu rozporządzeniu Ministra Opieki Społecznej, które ma określić szczegółowe warunki, pod jakimi bdzie zaliczony do tej obowiązkowej trzyletniej praktyki czasokres, przebyty przez lekarza na wsi, lub w miasteczku, liczącym poniżej 5.000 mieszkańców. Chodzi tutaj o uniemożliwienie obchodzenia ustawy. Z przepisów tych wynika, że praktyka ta, o ile chodzi o jej zaliczenie będzie dość rygorystycznie traktowana — tak, że nie wszystkie wypadki odbycia praktyki lekarskiej na wsi, czy w miasteczku, liczącym poniżej 5.000 mieszkańców, będą zaliczone do powyższej obowiązkowej praktyki. Tylko praktyka, odpowiadająca dokładnie wszystkim warunkom mającego się ukazać rozporządzenia Min. O. S., będzie uznana i zaliczona.

Zaświadczenie o uprawnieniu do wykonywania praktyki lekarskiej

Gdy lekarz odbył dotychczas roczną praktykę szpitalną, a odtąd poza tym także obowiązkową 2-letnią praktykę lekarską w gminie wiejskiej, lub w mieście, liczącym poniżej 5.000 mieszkańców, to jeszcze przed przystąpieniem do wykonywania stałej praktyki lekarskiej jest on obowiązany zarejestrować się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, której składa dokumenty, stanowiące dowód uprawnień do wykonywania zawodu lekarskiego. Zarazem lekarz winien podać władzy stałe miejsce wykonywania praktyki i swój adres. Władza wojewódzka wydaje lekarzowi pisemne zaświadczenie o uprawnieniu do wykonywania praktyki lekrskiej.

Wpis do Izby Lekarskiej

Po zarejestrowaniu się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej lekarz winien zgłosić się do Izby Lekarskiej, która natychmiast wpisuje go na listę swych członków. Od chwili zgłoszenia się do Izby Lekarskiej lekarz może rozpocząć wykonywanie praktyki lekarskiej. Zarówno o rozpoczęciu, jak i o zaprzestaniu wykonywania praktyki lekarskiej, oraz o wszelkich zmianach miejsca wykonywania praktyki i zmianach adresu lekarz obowiązany jest zawiadomić w ciągu 14 dni powiatową władzę administracji ogólnej i Izbę Lekarską.

Kiedy następuje utrata prawa wykonywania praktyki lekarskiej?

Prawo wykonywania praktyki lekarskiej lekarz może utracić: albo z mocy samego prawa, albo też na podstawie orzeczenia Sądu.

Utrata prawa wykonywania praktyki lekarskiej z mocy samego prawa następuje: 1) w razie utraty obywatelstwa polskiego, 2) lub w razie ubezwłasnowolnienia z powodu choroby psychicznej na czas ubezwłasnowolnienia.

Na podstawie zaś orzeczenia Sądu lekarz może być pozbawiony prawa wykonywania praktyki lekarskiej na stałe, lub na oznaczony okres czasu, a mianowicie: 1) albo wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego Izby Lekarskiej, zatwierdzonym przez Radę Dyscyplinarną przy Ministrze Opieki Społecznej, 2) albo też wyrokiem Sądu Powszechnego, lub Wojskowego, które orzekają zawsze utratę prawa wykonywania zawodu lekarskiego w wypadkach skazania lekarza na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych (powodujących także niedopuszczenie do stanu lekarskiego — o czym wyżej), jeśli Sąd przy tym stwierdzi nadużycie zawodu lekarskiego przy popełnieniu przestępstwa, albo ujawniona przy popełnieniu przestępstwa, a niebezpieczną dla społeczeństwa niezdolność lekarza do wykonywania zawodu, a ponadto Sąd może orzec również utratę prawa wykonywania zawodu także w wypadkach skazania lekarza za inne czyny karygodne w razie stwierdzenia nadużycia zawodu, lub groźnej dla społeczeństwa nieudolności lekarza.

ADW. DR SZYMON LUSTGARTEN.

* * *

OD REDAKCJI: Z powodu choroby naszego referenta prawniczego rubryka „Informator Prawniczo - Gospodarczy“ ukaże się w przyszłym tygodniu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przygotowują się już plomby i etykiety

We wtorek, dnia 16 bm. departament podatkowy Ministerstwa Skarbu przesłał do podpisu p. ministra inż. E. Kwiatkowskiego projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o popieraniu gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen płodów rolnych. Rozporządzenie wykonawcze składa się z ok. 60 paragrafów tekstu oraz dużej ilości załączników, jak rysunki wzorów etykiet, wzory zamknięć, plomb, i opakowań worków.

Na życzenie p. ministra Skarbn odbyła się w gabinecie wicepremiera E. Kwiatkowskiego dłuższa konferencja, na której dyr. departamentu akcyz i monopoli referował p. ministrowi skarbu poszczególne teksty rozporządzenia. Wskutek konieczności zastosowania ostatecznych korektyw projekt rozporządzenia powrócił do odpowiedniego departamentu i w dniu dzisiejszym w ostatecznym brzmieniu zostanie podpisany.

Wśród zmian najbardziej istotnych wymienić należy wprowadzenie możliwości kredytowego udzielania etykiet poważniejszym przedsiębiorstwom przemiałowym. Rozporządzenie bowiem przewidywało, że etykiety przyczepiane do worków, a świadczące o uiszczeniu opłaty, mają być nabywane w urzędach skarbowych. W stosunku do przedsiębiorstw większych urzędy skarbowe będą mogły przydzielać pewne ilości eytkiet na zasadach kredytowych.

Najcięższym do opracowania problemem była sprawa tzw. przemiału gospodarczego. Według ostatecznego brzmienia rozporządzenia zaświadczenia dla przemiału gospodarczego otrzymywać będą rolnicy od swoich sołtysów. T. zw. „karta przemiału gospodarczego“ służyć będzie rolnikowi, jako legitymacja przy przewozie mąki z młyna do domu. Ponieważ jednak sołtysi nie zostali ograniczeni co do ilości zaświadczeń, jakie mogą wydać dla poszczególn. gospodarstwa, takie rozwiązanie kontroli nad przemiałem gospodarczym musi budzić bardzo poważne zastrzeżenia. Przy pomocy bowiem kart przemiału gospodarczego ułatwiony będzie wywóz nielegalnych worków mąki na rynek zbytu. Niewątpliwie z ułatwień tych korzystać mogą przedsiębiorstwa handlowe na wsi i w mniejszych osadach miejskich gdzie trudno będzie skontrolować, czy transport mąki odbywa się w kierunku zamieszkania rolnika, czy też do pobliskiego składu.

Wykonywanie kontroli nad przestrzeganiem wspomnianego rozporządzenia zostało powierzone urzędom skarbowym, powiatowej władzy administracyjnej i samorządom terytorialnym. Ponadto rozporządzenie przewiduje możliwość dopuszczenia do wykonywania kontroli t. zw. organizacji gospodarczych. W praktyce kontrola sprowadzać się będzie do działalności powiatowej władzy administracyjnej, która wykonywać ją będzie za pomocą organów policyjnych i urzędników kontroli akcyzowej. Ponieważ jednak posiadamy w kraju ok. 15 tys. młynów, rozsianych po najgłębszych zakątkach w kraju, przeto rozporządzenie nowe nakłada bardzo poważny trud na dostatecznie przeciążony dodatkowymi pracami aparat administracyjny.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 19. 8. Pszenica jednolita dworska czerwona 23.75—24, biała 23.75—24, zbierana targowa 23.25—23.50. żyto jednolite dworskie 17.10—17.40, zbierane targowe 16.75—17.10 jęczmień pastewny 15.50—15.75, owies jednolity dworski 15.50—16, zbierany targowy 14.50—15, mąka pszenna gat. I 30% 42.25—44.75, gat. I. 50% 40.25—41.25, gat. IA 65% 35.75—36.75, razowa 95% 30.25—30.75, gat. II 30—65% 34.35—35.25, gat. IIA 50—65% 28.25—29.25, gat. III 65—70% 21—22, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 30—30.50, gat. I. 65% 28.50—29, razowa 95% 22—22.50, gat. II 50—65% 16—16.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 30—30.50, gat. I. 65% 28.50—29, otręby pszenne standartowe miałkie 10—10.25, średnie 9.75—10, żytnie 9.15—9.75. Tendencja i obroty: pszenica 100 spokojna, żyto 54 chwiejna, jęczmień 235 spokojna, owies — spokojna. Ogólny obrót 1190 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 19. 8. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 1430 chwiejna., żyto 1442 spokojna, jęczmień 30 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 19. 8. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 61, Modrzejów 16.25, Ostrowiec 67.75, Cukier 39.50—39.25. Lilpop 88, Starachowice 43.75, Węgiel 34. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 83.50, II em. 82.50, 5% poż. konwersyjna 70, 4% poż. konsolidacyjna grube 67.25—67.50, drobne 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42.50, 4½% poż. wewnętrzna 67.38. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.55, Gdańsk 100, Holandia 290.45, Londyn 25.98, Nowy Jork czek 5.30 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31¼, Oslo 130.20, Paryż 14.51, Praga 18.33, Sztokholm 133.70, Szwajcaria 121.75, Berlin 213.07. Tendencja dla europejskich słabsza, dla amerykańskich mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 19. 8. Cynk 12 15/16—13 1/16, na 3 miesiące 13 3/16—¼, Cyna 192¼—¾, na 3 miesiące 193¾—½, Straits 197¼, Ołów 14 5/16—3/8, na 3 miesiace 14 3/8—7/16, Miedź 40—1/16, na 3 miesiące 40¼—5/16, Elektrolit 45—46, Złoto 142.6½.

Adolf Hitler i -- żydowski król Salomon...

Przed kongresem partyjnym w Norymberdze

Wobec zbliżającego się kongresu partii narodowo-socjalistycznej w Narymberdze, mnożą się przewidywania, że tegoroczny kongres stać będzie pod znakiem „Wielkich Niemiec“, w związku z przeprowadzeniem Anschlussu. Prawdopodobnie też ponowione zostaną żądania w sprawie zwrotu kolonii dla Niemiec. Jest poza tym rzeczą prawie pewną, że w tym roku rozpętana zostanie na kongresie ostra kampania „ideologiczna“ przeciwko Czechosłowacji, wzorowana na zeszłorocznej kampanii przeciw Sowietom.

Organizatorzy kongresu partyjnego w Norymberdze zajmują się w dodatku jeszcze jedną dość „egzotyczną“ sprawą. Chodzi mianowicie o powzięcie decyzji czy korona „Cesarstwa Rzymskiego narodu niemieckiego“ umieszczona ma być na pulpicie, przed którym Hitler wygłaszać będzie swe przemówienia. Korona ta, przechowywana w Wiedniu, znajduje się obecnie w posiadaniu Niemiec. Przetransportowana na kongres partyjny do Norymbergi, miałaby ona poglądowo unaocznić potęgę Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza, że Norymberga ma tradycję starego miasta cesarskiego, w którym przechowywane były insygnia cesarskie.

W związku z tym zajdujemy w paryskim „Figaro“ ciekawe rozważania:

„Wśród drogocennych kamieni zdobiących tę koronę cesarską — zaznacza pismo paryskie — znajduje się jeden, na którym wyryty jest wizerunek króla Salomona, co ma być symbolem, że salomonowa sprawiedliwość obowiązuje tych pomazańców, na których głowie korona ta ma spocząć. Jakże jednak można pogodzić się z myślą, że w Norymberdze, przenajświętszym przybytku aryjskości i narodowego socjalizmu, kropla hebraizmu zamącić ma to mocne wino święta hitlerowskiego? Byłoby to coś strasznego.

Ostatnie słowo naturalnie należy do Hitlera. On jeszcze nie wypowiedział się na ten temat. Zdaje się jednak, że pod tym względem nie należy mieć żadnych wątpliwości. Korona świętego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego nie dostąpi tego zaszczytu i nie znajdzie się w Norymberdze. Czekać będzie w skarbcu wiedeńskim, aż nastaną lepsze czasy“.

(h)

Upadłości w Polsce

W czerwcu br. ogłoszono w Polsce według danych G. U. S. ogółem 11 upadłości, czyli tyle co w czerwcu 1937 r. W pierwszym półroczu br. ogólna liczba upadłości wynosiła 59 wobe 55 w analogicznym okresie 1937 r., z czego 4 upadłości zanotowano w spółkach akcyjnych, gdy w pierwszym półroczu 1937 r. — 5 upadłości, 20 upadłości w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (15), 4 w spółkach firmowych i komandytowych (6), 8 w spółdzielniach (6), 23 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (23).

W przemyśle w pierwszym półroczu 1938 r. ogółem 23 upadłości, gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku 26, w handlu 36, wobec 29, w tym w handlu towarowym 23 wobec 20.

Brak drewna w Niemczech

Niemcy zawzięły się, że ograniczą sprowadzanie zagranicznej wełny i bawełny, starając się zastąpić ją przez „Zellwolle“. Ale znowu okazało się, że i drewna niema dosyć, bo oto ostatnio Niemcy zakupiły w Kanadzie 13 milionów stóp kubicznych papierówki. Również w Kanadzie zostały zakupione wielkie partie zboża. W ostatnim miesiącu 25 „trampów“ zostało załadowane zbożem przeznaczonym dla Niemiec.



Sobota, 20 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt (do Katowic); 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „O murzynku Sambo i 4-ch łakomych tygrysach" obrazek dla dzieci młodszych w opr. Jerzego Lawięckiego; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 Z Poznania Tanecznym krokiem od Tokaju do Balatonu; 16.45 „Groteskowe zabawy" pogadankę wygł. Henryk Olszewski; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert chóru kameralnego pod dyr. Włodzimierza Ormickiego; 17.50 Odczytanie programu nia dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Nasz program" 18.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Krystyna Wyrobek-Roesnerowa (fort. i akomp.), Zdzisław Roesner (skrz.); 18.45 ‚Poronin w księdzie ubogich Jana Kasprowicza" kwadrans poetycki w opr. Marii Leszczyńskiej; 19 Ballady węgierskie Zoltan'a Kodaly'ego w wyk. Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej, akomp. Jadwiga Szamotulska; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Ludowa Kapela Feliksa Dzierżanowskiego i Jerzy Klimaszewski (przyśpiewki); 20 Z Torunia i Poznania: audycja dla Polaków zagranicą: 1) „O Chmielnińskich dzwonach" audycja dla dzieci w opr. Zofii Bogusławskiej, 2) Na odpuście, — audycja w opr. dr. Wandy Brzeskiej; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 „Flis" opera w 1 akcie St. Moniuszki, transmisja z teatru na wyspie w Łazienkach Królewskich; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 17 Muzyka taneczna z płyt. W przerwie program na jutro. 21. Audycja dla wsi.

KATOWICE 13.50 Wiadomości bieżące; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17 Koncert życzeń; 17.50 Lokalne wiadomości sportowe; 17.55 Program; 21 Pogadanka aktualna.

LWÓW 8 „Kończymy tydzień" — pogodna audycja poranna; 14 Wiadomości gospodarcze i muzyka z płyt; 14.15 Muzyka z płyt; 15.05 Wiadomości gospodarcze; 15.10 Program; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Nowości ze świata" i „Nowości płytowe" — audycja w opr. A. Rybickiego i Celiny Nahlik; 17.45 „Winniki — miasto tytoniu" — Jan Łolka; 17.55 „Hallo sport"; 21 „Rozmowa ze słuchaczami" — dyr. J. S. Petry; 22.35 Lokalne wiadomości sportowe; 22.40 Muzyka taneczna z płyt.

ŁÓDŹ 13.45 Utwory czeskich kompozytorów — (płyty); 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Muzyka obiadowa (płyty); 17 Nowe nagrania płytowe; 17.30 Wiadomości sportowe lokalne; 17.35 „Wędrówka po starej Łodzi" — pogadanka St. Rachelewskiego; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 21 Rozmowę z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. S. Nowakowski; 22.35 Muzyka taneczna z płyt.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.45 Sygnał czasu, komunikaty. Program angielski: Muzyka lekka z płyt; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: ‚Hawdala" z płyt w wykonaniu E. Arona i chórn „Kol Zimra"; 19.25 Koncert utworów Arona, w programie melodie do psalmów i do pieśni Bialika; 19.50 Pogadanka dla matek; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Koncert utworów Lehmana i Offenbacha (płyty); 20.45 Potpouri z operetek Lehara w wykonaniu tercetu studia; 21.15 „Noce Harlemu" (płyty); 21.30 Muzyka taneczna; 21.45 Koniec programu.

*

18 BRUKSELA: Recital śpiewaczy; LONDYN REG.: Koncert ork.; OSLO: Koncert ork.; 18.20 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; 18.30 LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa; SOFIA: Muzyka jazzowa; 18.40 TULUZA: Koncert . ork.; 18.45 SOFIA: Walce; WIEŻA EIFFLA: Koncert wokalny; 18.55 DROITWICH: Recital fortepianowy.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; SOFIA: Muzyka popularna; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 19.05 RYGA: Benefis ork. Koncert z plaży ryskiej; 19.15 LAHTI: Melodie operowe; TULUZA: Arie operetkowe; 19.20 FLORENCJA: Koncert chóru; RADIO ROMANIA: Koncert wokalny; 19.30 DROITWICH: Muzyka rozrywkowa; RZYM: Muzyka rozrywkowa; SZTOKHOLM: Dawna muzyka taneczna; 19.45 SOFIA: Recital fortepianowy Władysława Burkatha.

20 BRUKSELA: Koncert ork. DROITWICH: Music Hall; HILVERSUM: Lekki koncert ork.; LONDYN REG.: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. OSLO: „Opowieści Hoffmanna" — opera Offenbacha; 20.10 TALLIN: Recital śpiewaczy; 20.15 RADIO ROMANIA: Muzyka jazzowa; 20.30 FLORENCJA: Koncert symfoniczny; — KOPENHAGA: Muzyka duńska w wyk. ork. MEDIOLAN: Muzyka taneczna; RZYM: Muzyka rozrywkowa; 20.45 SZTOKHOLM: Kabaret.

21 DROITWICH: Koncert ork.; MEDIOLAN: „Parisina" — opera Mascagniego; RZYM: „la cita rosa" — opera Ranzata; 21.10 RADIO PARIS: Radiokabaret; 21.25 BUDAPESZT: Koncert ork. budapeszteńskiej; 21.30 LAHTI: Muzyka taneczna; 21.45 SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; 21.50 FLORENCJA: Pieśni z tow. fortepianu; PARIS PTT: Radiokabaret.

22 POSTE PARISIEN: Muzyka taneczna; 22.20 BELGRAD: Koncert ork.; DROITWICH: Sonaty na skrzypce i fortepian; KOPENHAGA: Muzyka orkiestrowa; 22.30 FLORENCJA: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Ameryka tańczy — muzyka taneczna z Ameryki; 22.50 BUDAPESZT Muzyka cygańska.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Muzyka taneczna w wyk. zespołu Cottona; RADIO PARISIEN: Muzyka taneczna; 23.15 TULUZA: Wesoła audycja.

LUDZIE I ZDARZENIA

Przepowiednia cyganki i -- trup w samochodzie

15 sierpnia miała wybuchnąć wojna...

(s) „Daily Herald" przypomina że już od całych miesięcy uważano w Anglii datę 15 sierpnia za krytyczny dzień wybuchu wojny światowej. Nikt nie wie skąd się wzięła ta pogłoska. Oficjalni wróżbici nie mają z nią nic wspólnego i przypisują ją „proroczym" twierdzeniom dwóch cyganek, które podobno pewnego dnia zatrzymały na szosie w pobliżu Londynu dwóch automobilistów proponując im wróżenie. „Piętnastego sierpnia wybuchnie nowa wojna światowa" — mówiła jedna. „Nie wierzycie? Jest to taka święta prawda, jak to że w przeciągu godziny będzie leżał trup we waszym wozie" — przepowiadała druga cyganka. I rzeczywiście auto uległo katastrofie przy czym jeden z młodych ludzi poniósł śmierć na miejscu.

Legenda o 15 sierpnia rozeszła się tymczasem lotem błyskawicy. Krytyczny dzień minął, i wszyscy przesądni Anglicy odetchnęli swobodnie. Mogą odtąd spokojnie spać... Czy na długo?

Niemiecka uprzejmość

Prasa niemiecka, podkreślając st..., że gen. Vuillemin przybył do Berlina z rewizytą do marsz. Goeringa, nie wymieniła jeszcze ani razu nazwiska marszałka pośród tych, którzy przyjmowali francuskiego gościa. Tym dziwniej wygląda nieobecność marsz. Goeringa że ma on opinię „najlepiej wychowanego" człowieka wśród czołowych postaci dzisiejszej elity Trzeciej Rzeszy. Gen. Milch, który w zastępstwie swego szefa spełnia rolę gospodarza, wywiązuje się ze swego zadania, jak może. Towarzyszył mu przy składaniu wieńca, oprowadzał go po Döbritz, gdzie znajduje się eskadra Richthofena, a wieczorem towarzyszył podczas przyjęcia wydanego na cześć gen. Vuillemin w „Haus der Flieger". Podczas wizyty w Döberitz przedstawiono francuskiemu gościowi lotników kpt. Henke i von Moreau, którzy odbyli lot do Ameryki na „Condorze". Chcąc im wyrazić swe uznanie, gen. Vuillemin zdjął oznaki lotnicze swych dwóch adiutantów i przyczepił je do mundurów lotników niemieckich. Zrobiło to oczywiście nader miłe wrażenie na wszystkich obecnych, chociaż francuski płk. de Gefrier zauważył z uśmiechem: „Nosiłem tę odznakę przez 20 lat". Kiedy marszałek Goering znajdzie czas, aby wyrwać się ze swej letniej rezydencji Karinhall i przywitać swego gościa, nie wiadomo. Jest podobno tak zajęty, że nie przyjął zaproszenia na obiad wydany dla gen. Vuillemin przez ambasadę francuską...

„Owoce to nie zbytek!"...

Tak przynajmniej powiedział min. Darre podczas otwarcia międzynarowego kongresu ogrodniczego w Berlinie. Ale jak to wygląda w praktyce? Tego samego dnia można było dostać w sklepach berlińskich trochę melonów po cenie 5 marek za kilo, winogron w cenie 4 marki za kilo i zielonych zdatnych jedynie na kompot, gruszek po 1.10 za kilo. W połowie sierpnia nie było zupełnie na rynku niemieckim żadnych owoców, żadnych jagód. Wbrew temu co powiedział minister, prasa niemiecka ostrzega gospodynie, że owoców brak, że są one drogie, więc nie należy się łudzić nadzieją, aby w tym roku, która z nich mogła zrobić jakieś zapasy na zimę. Skończy się jedynie na powidłach i na jakichś podejrzanych „jam'ach" wyrabianych z gorszych gatunków różnych owoców, przeważnie z jabłek. Trudno jest to wszystko zrozumieć, gdyż podczas tego samego kongresu, jeden z referentów niemieckich cytował cyfry, świadczące o zamożności miasta Berlina pod względem ogrodnictwa. Okazuje się bowiem, że Berlin posiada około 30.000 hektarów pod uprawą. Przeważnie są to jednak parki, ogrody i zieleńce. Mimo to na całej przestrzeni znajduje się 2½ miliona drzew owocowych, a mianowicie: 530.000 grusz, 470.000 wisien, 480.000 śliwek, 350.000 jabłoni, 190.000 brzoskwiń i 120.000 czereśni. I podobno drzewa te przyniosły w roku ubiegłym 400.000 centnarów jabłek, 240.000 centnarów gruszek, 210.000 centnarów śliwek, 160.000 centnarów wisien oraz 25.000 centnarów brzoskwiń. A obok tego ogródki działkowe umożliwiły wyhodowanie iluś tam tysięcy drobiu i królików.

Prohibicja w Indiach

W Bombaju po raz pierwszy zaprowadzono dwa dni prohibicji alkoholu w całym mieście. Nastąpiło to naskutek uchwały kongresu indyjskiego, który zlecił aby w dzień wypłaty zarobków dla robotników, których Bombaj liczy około 300.000, oraz dzień następny zamknięte były wszystkie lokale, w których sprzedaje się i konsumuje napoje alkoholowe. Zarządzenie to ma na celu zapobiec przepijaniu przez robotników większej części zarobków. Prohibicja obejmuje również hotele i restauracje i bary hotelowe, aczkolwiek nie dotyczy ona turystów mieszkających w hotelach. Tak samo wyjęte zostały z pod działania tej ustawy lokale klubowe.

Okręt „amagnetyczny"

W Darmouth (Anglia) wykańcza się budowę okrętu „amagnetycznego" na zamówienie Royal Research Society. Okręt weźmie na swój pokład ekspedycję naukową, która ma badać zjawiska magnetyzmu ziemskiego i elektrycznych zmian w powietrzu. Okręt, który otrzymał nazwę „Research" mierzy 140 stóp długości, 34 stopy szerokości, pojemność zaś jego wynosi 770 ton. Osobliwością okrętu jest to, iż przy budowie jego unikano zastosowania żelaza i stali. Aczkolwiek posiada on motor Diesla, to jednak motor ten jest cały z bronzu, a więc z metalu nie poddającego się wpływom magnetyzmu. Tak samo z bronzu jest kotwica, łańcuchy i wszelkie przedmioty i części metalowe. W lutym przyszłego roku „Research" będzie wykończony zupełnie i wyruszy w pierwszą podróż do Ameryki Południowej, gdzie zatrzyma się w różnych portach. Dłuższe postoje przewidziane są również na oceanie Indyjskim, przy wyspach Kokosowych, Seychelles, Św. Maurycego.

Za konia 8 marek, za wóz 3 marki

W związku z częściową mobilizacją obecną w Niemczech minister spraw wewnętrznych III Rzeszy wydał rozporządzenie, na mocy którego armia ma prawo aż do końca br. korzystać z koni i wozów na wsi. Za zarekwirowanego przez wojsko konia otrzymuje właściciel 8 marek dziennie, za wóz 3 marki dziennie. Wynagrodzenie to wyklucza już z góry wszelkie inne żądania odszkodowań. Zarekwirowane konie i wozy mogą być zatrzymane i używane przez oddziały wojskowe nieprzerwanie aż do końca roku bieżącego.

Niezwykły samobójca

Osobliwe samobójstwo popełnił inżynier Glaganer pracujący na lotnistku w Kimberley (Afryka Południowa). Udał się do hangaru, wsiadł do aeroplanu, zapuścił motor i skierował samolot na płot. Samolot rozbił się inżynier wyszedł jednak cało z tej opresji. Niezrażony tym Glagauer wsiadł do drugiej maszyny, zapuścił motor i tym razem wzniósł się w powietrze na dużą wysokość. Teraz dopiero zatrzymał motor i samolot spadł na ziemię. Spod szczątków samolotu wydobyto zwłoki upartego samobójcy.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 45 m
20	Zachód słońca 6 g m 50
SOBOTA	23 Aw 5698

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

—oo—

— EGZAMIN WSTĘPNY DO I-ej KLASY GIMNAZJUM MECHANICZNEGO ŻYD. TOW. SZK. LUD. i ŚRED. Kraków, ul. Brzozowa 5 odbędzie się we środę 31 sierpnia o godz. 8 rano. Zgłoszetnia przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od 10—14-ej

—oo—

— ŻYDOWSKIE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE w KRAKOWIE przyjmuje wpisy do klasy I-ej. Warunki przyjęcia: ukończona 6-ta lub 7ma klasa szkoły powszechnej i 13 rok życia. EGZAMIN WSTĘPNY 30 i 31 sierpnia br. Sekretariat czynny w godz. 10—1-ej, Kraków, Stradomska 10, tel. 164-40

—oo—

WPISY DO I. KL. i klas wyższych prywatnego gimnazjum Koedukacyjnego Tow. Żyd. Szkoły Społecznej w Krakowie przyjmuje sekretariat szkoły RYNEK GŁÓWNY 17, I p., codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od 10—12 przedp.

EGZAMINY wstępne rozpoczną się dnia 31-go sierpnia o godz. 9 rano.

—oo—

Nie ma strajku strażników nocnych

Właściciel Krakowskiego Zakładu Czuwania poinformował nas wczoraj, że wiadomość o jakimś zatargu ze strażnikami wzgl. o strajku tychże strażników, pozbawiona jest wszelkich podstaw. Faktem jest, wszyscy strażnicy nadal pracują i zakład funkcjonuje normalnie.

Córka kantora krakowskiego skarży o tantiemy autorskie

W sądzie krakowskim odbyła się wczoraj rozprawa cywilna przeciw Gminie Żydowskiej, zarządowi stow. „Ahawas Raim“ oraz nadkantorowi Goldenbergowi i dyrygentowi chóru Borgowi. Był to dalszy ciąg procesu, wytoczonego przez córkę zmarłego bł. p. Lejzora Goldberga, zwanego popularnie „Lejzorke“, która domaga się tantjem autorskich, za wykonywanie w czasie nabożeństw chanukowych utworów jej ojca.

Na wczorajszej rozprawie zeznawali ostatni świadkowie. Wyrok ogłoszony będzie z początkiem września.

—oo—

„Pieniędzy tych użyłem na wybory“

B. przewodniczący gminy Prądnik Czerwony zasądzony na 3 lata więzienia

W Prądniku Czerwonym, gminie leżącej na peryferiach Krakowa, sprawował przez trzy lata funkcję komisarycznego przewodniczącego--Ludwik Drobniak. Wczoraj zasiadł Drobniak na ławie oskarżonych w krakowskim Sądzie Okręgowym i został zasądzony na łączną karę 3 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 8 lat.

Sąd uznał, że w toku sprawowania czynności komisarycznego przewodniczącego gminy Prądnik Czerwony, Drobniak przywłaszczył sobie kwotę 4.447 zł. 57 gr., umieścił nieprawnie pieczęć „zapłacono“ i podpis kasjera na rachunkach inż. Nanowskiego na kwotę 1.377 zł., wreszcie rachunki te przedłożył kasjerowi, jako dowody wypłaty. Natomiast uniewinniony został Drobniak od innych zarzutów aktu oskarżenia, a m. in. od tego, jakoby namawiał przew. gminy Łuczywę do stwierdzenia, że brakujące pieniądze użyte zostały na cele wyborcze.

W toku przeprowadzonego śledztwa sądowego, ustalono, że Ludwik Drobniak był przed wojną sierżantem rachunkowym w 13 p. p. w armii austriackiej, a zdezerterowawszy z niej w roku 1909 z powodu nadużyć kasowych, zbiegł na terytorium byłego zaboru rosyjskiego. Przez 3 lata pracował w Lublinie w Banku Handlowym pod fałszywym nazwiskiem Marcin Machan.

W roku 1914 wrócił do Krakowa, a uwięziony za dezercję w czasie wojny światowej, odbył służbę na froncie. W wojsku polskim mianowany został kapitanem gospodarczym i z dniem 30. 6. 1929 r. przeszedł w stan spoczynku.

Mianowany z dniem 6. 4. 1932 r. tymczasowym przełożonym gminy Prądnik Czerwony, objął czynności przy współudziale mianowanej przez Wojewodę krak. Rady przybocznej, ale od razu usunął Radę od bliższej kontroli swej działalności, zaznaczając, że ciało doradcze nie może go wiązać w ostatecznych decyzjach.

Jakkolwiek nie miał bezpośredniego dostępu do kasy, to jednak pobierał od kasjera pieniądze pod tym pozorem, że wypłaty osobiście uskuteczni w Krakowie wierzycielom gminy. Nadto dysponował on książeczką P. K. O. w Krakowie na około 30.000 zł., bo kwoty z niej podejmował osobiście za pisemną asygnatą przewodniczącego Wydziału samorządowego i rozliczał się z gotówki podjętej dopiero później z kasjerem, przedkładając mu pokwitowania wystawiane przez osoby, którym rzekomo wypłaty uskuteczniał.

Jak wynika z zeznań świadków oskarżony prowadził hulaszczy tryb życia nadużywał alkoholu, widziany był często w towarzystwie kobiet, a wyzyskując swe stanowisko, zaciągał na wszystkie strony pożyczki, nie omijając podwładnych mu urzędników gminy, żądał żyrowania mu weksli i pod pozorem, że jest właścicielem parceli budowlanej w Gdyni, którą zresztą dawno sprzedał i pod pozorem pokrywania braków kasjera gminnego pożyczył łącznie około 20.000 zł, przy czym w wypadkach poręczenia wekslowego, żyranci zmuszeni byli wypłacić sami sumy wekslowe.

Gdy dowiedział się, że sprawa puszczenia w obieg weksli gminy Prądnik Czerwony jest już przedmiotem dochodzenia skierował do inspektora Gsodama list, w którym przyznając się do winy, prosi o wyjednanie prolongaty na kilka tygodni, bo sprawa raz ruszona może narobić wiatru szkodliwego dla osób trzecich, a oskarżony chce za każdą cenę oszczędzić przykrości swemu dobrodziejowi staroście Wnękowi i nie dopuści do sytuacji, któraby spowodowała niemiłe dla starosty incydenty.

Widząc później, że sprawa przywłaszczenia 2 000 zł nie da się zataić, usiłował uzyskać poświadczenia, że suma przywłaszczona, zużytą została na kampanię wyborczą w Gminie Prądnik Czerwony i że stanowi wydatek poniesiony na polecenie władz administracyjnych, który w księgach nie mógł być prawidłowo uwidoczniony.

Również na wczorajszej rozprawie Drobniak przyznał się do przywłaszczenia gotówki, twierdząc, że część pieniędzy wydał na pokrycie niedoboru kasowego, część zaś wypłacił na akcję wyborczą w Prądniku Czerwonym.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą przyznanie się do winy oraz stwierdzone orzeczeniem biegłych osłabienie woli u oskarżonego. Natomiast jako okoliczność obciążającą przyjęto dłuższy okres czasu, na przestrzeni którego oskarżony dopuszczał się przestępstwa.

Zagadka zabójstwa na ul. Mostowej zaczyna się wyjaśniać

Sprawa zagadkowego zabójstwa na ul. Mostowej będzie prawdopodobnie w najbliższych dniach wyjaśniona. Na podstawie zebranych poszlak aresztowano Franciszka Nowaka, karanego już uprzednio, pozostającego pod zarzutem udziału w tej sprawie.

Faktem jest, że Nowak wypiera się winy, nie przyznając się do zabicia Skrucha. Niemniej jednak aresztowanie nastąpiło w wyniku przeprowadzonych dochodzeń i Nowak będzie w dniu dzisiejszym odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

Spodziewać się należy, że w najbliższych dniach sprawa będzie już gruntownie wyświetlona i wówczas ujawnione będą motywy, które spowodowały zagadkową śmierć Skrucha.

Delegacja polska na kongres Unii Międzyparlamentarnej

Warszawa, 19. 8. PAT. Pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu prof. Makowskiego udaje się do Hagi na 34-ty kongres Unii Międzyparlamentarnej delegacja polska w składzie następującym: b. wicemarszałek Sejmu Dębski pos. Tomaszkiewicz, wicemarszałek Sejmu Mudryj, pos. Choiński-Dzieduszycki, pos. Sikorski, pos. Walewski, b. pos. Kosydarski, dyr. biura Sejmu L. Rutkowski i radca W. Zagórowski.

Obrady kongresu, w którym na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia usprawnienia pracy ustawodawczej oraz kwestie surowcowe i kolonialne — zapowiadają się b. interesująco przy licznym udziale wybitnych parlamentarzystów i mężów stanu z Europy i krajów zamorskich.

Nowoczesny zakład trybowania mięsa w Warszawie

Warszawa, 19. 8. (A) Komisariat rządu m. Warszawy zwrócił się do gminy żydowskiej z żądaniem, aby budowa i urządzenie centralnej trybowni mięsa zostały przyspieszone. W związku z tym już 1. września nastąpi otwarcie zakładu dla trybowania mięsa, zaopatrzonego w nowoczesne urządzenia. Przy zakładzie zostanie uruchomione seminarium trybownicze, w którym będą się kształcić trybowacze dla całego kraju.

Obecnie wiele się zmieniło...

Warszawa, 19. 8. (Sin.) Organ giełdy nowojorskiej „Wallstreet Journal" omawia w obszernym artykule wewnętrzną i zagraniczną sytuację Polski, jak również zagadnienia gospodarcze. Problem żydowski w Polsce powoduje szereg komplikacji — twierdzi pismo. Polska znana była z dużej tolerancji, to też długi czas współżycie z Żydami było zgodne. Polacy lekceważyli Żydów jako nie-rolników, Żydzi zaś uważali Polaków za nieposiadających zdolności do handlu i kupiectwa. Ten stan rzeczy uważano jednak za normalny i nie przeszkadzający w przyjacielskim współżyciu. Wybitną tolerancyjnością odznaczał się marszałek Piłsudski, co powodowało nawet sprzeciwy. Obecnie wiele się zmieniło. Prawica rozpoczęła intensywną akcję, wzmaga się ruch antysemicki.

Niemiła przygoda dewizowa wycieczki do Paryża

Warszawa, 19. 8. (A) Grupa, złożona z 50 osób, wyjechała z wycieczką turystyczną do Paryża za pośrednictwem warszawskiego biura turystycznego. Biuro zapewniło turystów, że sprawa dewizowa jest załatwiona i że wycieczkowicze otrzymają na miejscu pewne sumy potrzebne na wydatki. Gdy turyści przybyli do Paryża, okazało się, że nie mogą otrzymać ani jednego franka, wobec czego znaleźli się w położeniu bez wyjścia. Zrozpaczeni zwrócili się do polskiego konsula w Paryżu, lecz na razie nie otrzymali jeszcze zewolenia na przekazanie im pieniędzy z Warszawy.

Transakcja z masonami

Warszawa, 19. 8. (Sin). Rada miejska w Chojnicach powzięła uchwałę zakupienia nieruchomości, należącej do loży masońskiej w Chojnicach za 30.000 zł. z tym jednak, że sprzedający ofiarują 10.000 zł. na rozbudowę Chojnic.

Miesiąc aresztu za „przepowiednię" polityczną

Warszawa, 19. 8. (Sin). Sąd grodzki w Tczewie skazał na miesiąc bezwzględnego aresztu odpowiadającą z aresztu Helenę Nakielską stale zamieszkałą w Essen, która przybyła w gościnę do swej matki. W biurze parafialnym powiedziała ona: „moim zdaniem Pomorze wróci do Niemiec". Nakielskiej mimo wniosku obrońcy nie wypuszczono na wolność.

Zatłukli młodą niedźwiedzicę

Kosów, Poleski, 19. 8. PAT. We wsi Chryso pow. kosowskiego ukazała się młoda niedźwiedzica, która następnie przeszła do wsi Sporów, gdzie drągami i kijami została zabita przez mieszkańców. Ubitą niedźwiedzicę odesłano do nadleśnictwa lasów państwowych w Iwacewiczach. Przeciwko sprawcom zabicia niedźwiedzicy sporządzono doniesienie karne.

Stronnictwo Pracy wobec wyborów samorządowych

Warszawa, 19. 8. (Sin). Z Torunia donoszą: Na publicznym zgromadzeniu Stronnictwa Pracy w Toruniu powzięto jednogłośnie rezolucję następującej treści: zgromadzeni uważają, że na drodze urzeczywistnienia zasad demokratycznych w ogóle, a w sprawie wyborów do samorządów w szczególności koniecznym jest, aby tak masy robotnicze jak i chłopskie wystąpiły jednomyślnie. Zgromadzeni domagają się więc uzgodnienia stanowiska Stronnictwa Pracy ze stanowiskiem Stronnictwa Ludowego odnośnie do udziału w wyborach samorządowych.

Na innym zebraniu Stronnictwa Pracy powzięto rezolucję następującej treści: wybory samorządowe w obecnej sytuacji prawno-politycznej mogłyby przedstawić sanację jako jeden ze systemów politycznych przez nią wprowadzonych. Dlatego też zebrani oczekują od miarodajnych czynników, ażeby przed wyborami samorządowymi oświadczyli się za czystością tych wyborów oraz zapewnili, że ordynacja wyborcza do parlamentu zostanie zmieniona. Zapewnienia nawet wysokich urzędników ministerialnych, że przy zbliżających się wyborach samorządowych nie będzie nadużyć, nie mogą być uważane za miarodajne.

Nowy zamach na importerów - Żydów

Warszawa, 19. 8. (A) Import owoców południowych znajduje się od dłuższego czasu pod obstrzałem prasy antysemickiej, a to z tego względu, że większość importerów to Żydzi. Kampania ta doprowadziła do tego, że kontyngent przywozowy na owoce południowe przydzieliło Ministerstwo Przemysłu i Handlu prawie całkowicie pewnej spółce chrześcijańskiej w Gdyni, która kontyngenty te ma rozdzielić wśród hurtowników. Rozdział ten przeprowadzany jest obecnie w ten sposób, że np. kupiec żydowski, który dotychczas przywoził 100.000 kg. pomarańczy, otrzymał pozwolenie na przywóz 1.000 kg.(!!) Związek importerów owoców południowych prowadzi w związku z tym starania w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o przywrócenie poprzedniego stanu. Starania te dotychczas nie odniosły rezultatu.

Skandaliczne zachowanie się dyrektora hotelu turystycznego w Gdyni

Wycieczka żydowska zmuszona do nocowania pod gołym niebem!

Warszawa, 19. 8. (A) Do Gdyni wyjechała z Warszawy wycieczka 30 robotników żydowskich. Po przybyciu na miejsce zwrócił się kierownik wycieczki do hotelu turystycznego w sprawie noclegu dla wycieczki. Po omówieniu ceny, kierownik wręczył dyrektorowi listę uczestników. Zaledwie ten ujrzał nazwiska żydowskie, przypomniał sobie, że w hotelu przeznaczonym na 1.000 osób zabrakło miejsca(!!), jakkolwiek w tym samym czasie przyjął on wycieczkę chrześcijańską. W rezultacie wycieczka żydowska z powodu spóźnionej pory nie mogła już nigdzie dostać miejsca i musiała nocować pod gołym niebem.

Ostatnie przygotowania do lotu stratosferycznego

Warszawa, 19. 8. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się ostatnie prawdopodobnie przed lotem zebranie rady naukowej komitetu organizacyjnego polskiego lotu stratosferycznego. Zebraniu przewodniczył płk. Rudnicki. Na zebraniu tym wszystkie sekcje zdały sprawozdanie z prac przygotowawczych do lotu. Stan prac poszczególnych sekcyj rokuje ukończenie ich w terminie przewidzianym. Szczególnie omówiono kwestię startu stratostatu, założenie obozu stratosferycznego w dolinie Chochołowskiej, wykończenie prac nad gondolą oraz ukończenie szycia powłoki.

Malowanie próbnej gondoli stratoferycznej jest już ukończone. W tej chwili odbywa się zakładanie urządzeń do automatycznego odczepiania gondoli i wyrzucania balastu. Jednocześnie z pracami przy gondoli próbnej odbywa się praca nad wykończeniem metalowej powłoki do gondoli właściwej. Powłoka gondoli właściwej będzie jeszcze lżejsza od powłoki próbnej i wykonana będzie ze stopu magnezu z aluminium , t. zw. hydronalium.

Przyjazd amerykańskiego rekordzisty

Warszawa, 19. 8. PAT. Major wojsk amerykanskich A. Stevens, znany rekordzista ostatniego lotu do stratosfery, wyjeżdża dnia 23 bm. wraz z małżonką do Polski na pokładzie M/S Piłsudski. W czasie pobytu w Ameryce kpt. Burzyńskiego, mjr. Stevens okazał niezwykle żywe zainteresowanie polskim lotem do stratosfery Znany ze swego sportowo-naukowego nastawienia do lotów stratosferycznych, wyraził on swe najlepsze życzenie, aby lot polski się udał, gdyż pozwoliłoby mu to przystąpić do zorganizowania nowego lotu dla pobicia ewentualnego rekordu polskiego. Mjr. Stevens ma zamiar dokładnie zapoznać się z przygotowaniami do polskiego lotu i będzie obecny przy starcie, celem wykorzystania doświadczeń polskich dla swych dalszych przedsięwzięć. Komitet organizacyjny lotu, oceniając zainteresowanie rekordzisty, zwrócił się do niego z oficjalnym zaproszeniem, wynikiem którego jest wyjazd jego do Polski.

Nowe czasopisma

Warszawa 19. 8. (Sin.) Krążą pogłoski, że senator Gwiżdż ma założyć pismo codzienne. Organ będzie reprezentował kierunek, zbliżony do marszałka Sławka.

Akcja katolicka zamierza wydawać popołudniowe pismo katolickie za 5 groszy.

Związek Młodej Polski, który wydaje już 4 tygodniki, zamierza obecnie wydawać jeszcze tygodnik.

P. premier na inspekcji

Warszawa, 19. 8. PAT. W dniu 18 sierpnia br. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski odbył inspekcję pow. tureckiego.

Po obejrzeniu nowopowstałego parku dziecięcego w Turku, p. premier zwiedził miejscową spółdzienię włókienniczą „Tkacz“, przekazując zł. 1.000 na fundusz obrotowy tej spółdzielni.

W gminie Goszczanów p. premier dokonał inspekcji urzędu gminego, ofiarując zł. 1.000 na budowę domu ludowego i remizy strażackiej.

Poza tym p. premier obejrzał w tej gminie nowozałożoną bibliotekę wzorową dla miejscowej i okolicznej ludności. Na koszta rozbudowy tej biblioteki p. premier przekazał złotych 200.—.

Po stwierdzeniu dokonanych prac porządkowych i gospodarczych w gminie Goszczanów p. premier polecił przedstawić do odznaczenia krzyżem zasługi wójta gminy i 8 sołtysów.

Poprawa kursu franka

Warszawa, 19. 8. PAT. Dewiza na Paryż poprawiła się w notowaniach gotówkowych i terminowych. W Londynie notowano ją dziś o godz. 14-tej 178,79 wobec 178.90 przy wczorajszym zamknięciu, deporty zaś spadły: jednomiesięczny do 2.50 i trzymiesięczny do 5:25.

Dewiza na Londyn miała ponownie tendencję słabszą, w związku z czym dolar w Londynie zwyżkował nieznacznie.

—<>—

Tragedia uchodźców niemieckich w Szwajcarii

Bazylea, 19. 8. PAT. Napływ emigrantów żydowskich do Bazylei przybrał rozmiary niepokojące, to też władze Bazylei zdecydowały się do wydania surowych zarządzeń, uwzględniających jednak trudne położenia emigrantów. — Stwierdzono niezbicie, że na terytorium niemieckim organizowane są całe grupy Żydów dla przekroczenia granicy. Żydzi ci po przybyciu do Bazylei opuszczają dworzec przez zakazane wyjście, unikając w ten sposób kontroli. Wczoraj wieczorem zmobilizowano wszystkie oddziały policyjne dla uniemożliwienia przekroczena granicy. Zarządzenie to będzie utrzymane w ciągu kilku dni.

—<>—

Studia prawnicze — tylko dla mężczyzn

Sofia, 19. 8. PAT. Władze uniwersytetu sofijskiego zdecydowały przyjmować w bieżącym roku na wydział prawny wyłącznie mężczyzn. W związku z tym związek kobiet bułgarskich złożył na ręce rektora prof. Genowa protest.

—<>—

Kampania przeciw partyzantom chińskim

Tokio, 19. 8. (R). Ag. Domei donosi, że wojska japońskie w prowincji Szansi rozpoczęły akcję celem zniszczenia oddziałów partyzantów chińskich, których liczba wynosi około 42 tysięcy. Partyzanci chińscy działają w następujących okręgach na tyłach wojsk japońskich: 10.000 ludzi w pobliżu m. Cinan (stolica prow. szantuńskiej), 10.000 na południe od m. Cinan, 3.500 na północnym brzegu rzeki Żółtej, 3.500 w pobliżu Pingjuan, 3.500 pod Teczou.

* * *

Tokio, 19. 8. PAT. Inspektor ceł w Szanghaju ogłasza, że dochody z ceł na obszarach, okupowanych przez wojska japońskie, wyniosły w lipcu br. 67 proc. wszystkich dochodów celnych Chin.

Wybuch wulkanu japońskiego

Tokio, 19. 8. PAT. Dziś rano nastąpił wybuch wulkanu, położonego w pobliżu miejscowości kąpielowej Karuizawa.

Nad kraterem wznosi się słup dymu wysokości 150 metrów. Rozlegają się silne huki podziemne.

Energiczna demarche brytyjska

w sprawie aresztowania urzędnika konsulatu w Wiedniu

Londyn, 19. 8. PAT. Rząd angielski polecił ambasadorowi W. Brytanii w Berlinie Neville Hendersonowi, by wobec rządu Rzeszy podkreślił wagę, jaką rząd angielski przywiązuje do aresztowania urzędnika konsulatu angielskiego. W kołach dyplomatycznych Londynu spodziewają się, że ta demarche spowoduje szybkie zwolnienie Handericha, przebywającegogo obecnie w więzieniu w Wiedniu.

Włoski publicysta zapowiada neutralność Włoch

wobec konfliktu sudeckiego

Berlin, 19. 8. PAT. W centralnym organie młodzieży niemieckiej „Wille und Macht“ ukazał się artykuł Virginio Gaydy na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie. Trudność rozwiązania problemu sudeckiego widzi autor w zaślepieniu mocarstw, udzielających swego poparcia Czechosłowacji, a nie chcących widzieć rzeczywistych przyczyn konfliktu. Niemcy i cały naród niemiecki wychodzą z założenia naturalnych i niepozbywalnych praw narodu, państwa zaś sprzeciwiające się koncepcji niemieckiej, stoją na stanowisku politycznych praw sztucznie utworzonego państwa. W tym konflikcie Italia solidaryzuje się całkowicie z narodowymi dążeniami niemieckimi i sądzi, iż problem ten powinien być załatwiony w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami sudeckimi a rządem praskim, Rzeszą i Czechosłowacją.

Italia — zdaniem Gaydy — nie widzi żadnego powodu do popierania Czechosłowacji, która z jednej strony nie potrafi wypełnić przypadającej na nią w Europie środkowej misji, z drugiej zaś prowadzi politykę wrogą wobec narodowych interesów włoskich. Dlatego też Italia zdecydowana jest zachować wobec konfliktu neutralność, jaką zachowywała w ostatnich czasach wobec spraw austriackich.

Lansbury nadal marzy o stanach zjednoczonych Europy...

Sofia, 19. 8. PAT. Przybył do Sofii znany polityk angielski lord George Landsbury. Celem jego pobytu w Bułgarii jest zapoznanie się z obecną sytuacją ekonomiczną i polityczną Bułgarii oraz nakłonienie Bułgarii do wzięcia udziału w przyszłej, proponowanej przez lorda Lansbury, międzynarodowej konferencji gospodarczej, która ma mieć na celu utrwalenie pokoju wszechświatowego przez uregulowanie wszystkich zagadnień gospodarczych. Na konferencji prasowej lord Lansbury podkreślił, iż według jego zdania, najważniejszym powodem przyszłej wojny będą wadliwe rozstrzygnięcia w płaszczyźnie międzynarodowych spraw gospodarczych i że normalizacja ich przyniesie utrwalenie się pokoju, oraz przedstawił się, jako zwolennik idei stanów zjednoczonych Europy. Prasa bułgarska wita lorda Lansbury z wielką życzliwością, ale w rozmowach prywatnych nie tają, iż misję jego, opartą na raczej utopijnych przesłankach, uznać należy za trudną do zrealizowania.

Bułgaria zajęła zdemilitaryzowaną część Tracji

Sofia, 19. 8. PAT. Prasa bułgarska podaje, iż Turcja zgodnie z postanowieniem podpisanej ostatnio między Bułgarią a bałkańską ententą umowy w Salonikach, znoszącym obowiązującą dotychczas demilitaryzację części Tracji, przystąpiła do militaryzacji Tracji Wschodniej. Do Adrianopola wkroczył 5-ciotysięczny oddział wojska, który pozostanie jako garnizon stały. Oddział ten powitany był z wielkim entuzjazmem przez miejscową ludność.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 19. 8. Kawa Rio nr. 7. 5 1/8 (5 1/8) Kawa Santos nr. 4. 7 7/8 (7 1/8) wrzesień 4.46 (4.44) grudzień 4.45 (4.47), Kakao 5 5/8 (5 5/8) wrzesień 5.20 (5.21) październik 5.25 (5.26)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 19. 8. 8.42 (8.37) październik 8.30—8.30 (8.25—8.25) grudzień 8.37—8.37 (8.30—8.30).

KORZENIE

LONDYN, 19. 8. Tapioka Fair sierpień-wrzesień 11.3725, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore sierpień-wrzesień 2.68, Goździki Zanzibar sierpień-wrzesień 8.43, Papryka cif sierpień-wrzesień 6.50.

DEWIZY

PARYŻ, 19. 8. Londyn 178.77, Nowy Jork 3670.—, Zurich 840.62, Amsterdam 2004.—, Berlin 1469.75.

LONDYN 19. 8. Nowy Jork 4.8771, Paryż 178.76, Berlin 12.165, Amsterdam 8.9218, Zurich 21.28.

EFEKTY

NOWY JORK, 19. 8. American Car 98.62 (98.—) American Car et Foundry 25.62 (25.75), Am. Tobacco 87.— (87.25), Chrysler 74.12 (69.50), Douglas Aircraft 46.75 (48.12), Fisk Rubber 6.50 (6.75), East man Kodak 171.— (173.—), General Electric 40.62 (41.—), General Motors 46.37 (45.62), Anaconda 33.37 (33.50), Betlehem Steel 55.12 (55.25), Intern Nickel 48.50 (48.12), Tennessee Corp. 6.25 (6.50), Shell Union 15.62 (16.—), Standard Oil 53.[illegible] (53.87).

METALE

LONDYN, 19. 8. Platyna 7.25, Wolfram cif 56—58, Srebro 19.37. Złoto 142.6 1/2.

Praga, 19. 8. PAT. Dnia 28 sierpnia odbędzie się w Stuttgarcie zjazd Niemców z zagranicy. W zjeździe tym weźmie m. in. udział Konrad Henlein.

* * *

Liege, 19. 8. PAT. W pobliżu Lowanium wojskowy samochód ciężarowy uległ katastrofie. Siedmiu żołnierzy odniosło rany.

Roosevelt poszedł dalej od Hulla

Berlin w obawie przed okrążeniem gospodarczym Rzeszy

Berlin 19. 8. (B) Mowa Roosevelta, wygłoszona na otwarciu mostu międzynarodowego na rzece św. Wawrzyńca, wywołała tu niezwykle mocne wrażenie. Prasa niemiecka usiłuje oddalić od terenu europejskiego to wrażenie, podkreślając szczególnie uwagę Roosevelta, że świat szczęśliwie przetrwał w minionych dniach alarmy wojenne na Dalekim Wschodzie, oraz uwypuklając zdanie, że Ameryka stała się czynnikiem, z którym musi liczyć się każdy sztab generalny państwa europejskiego. Zbliżona do Wilhelmstrasse „Börsenzeitung“ wspomina o Roosevelta przyrzeczeniu nieograniczonej pomocy zbrojnej, twierdząc przy tym, że prezydent poszedł nawet dalej w swym oświadczeniu od sekretarza stanu Hulla, który w niedawnej deklaracji radiowej mówił tylko o współpracy z mocarstwami pacyfistycznymi. Z drugiej strony mówi się o współpracy ekonomicznej mocarstw anglo-saskich na wypadek wojny oraz o wyłanianiu się na horyzoncie politycznym takich związków i sojuszy, które świadczą o rozpoczynającym się okrążaniu gospodarczym Niemiec.

Wrażenie w Londyni

Londyn, 19. 8. PAT. Mowa prezydenta Roosevelta na uniwersytecie w Kingston (Ontario) spotkała się w Londynie z życzliwym przyjęciem. Ustęp, w którym prezydent oświadczył, że Stany Zjednoczone nie będą stały z założonymi rękami, jeżeli Kanada zostanie zagrożona, przyjęty został z zadowoleniem. Z drugiej strony podkreśla się, że takie wnioski byłyby usprawiedliwione, gdyby poglądy prezydenta Roosevelta podzielały szerokie masy Amerykanów. Tak jednak nie jest. Istnieje poważny odłam opinii amerykańskiej, który przeciwny jest wszelkim uwikłaniom poza granicami własnego kraju. W kołach tych zaznaczają, że nie należy przywiązywać zbytniego znaczenia do słów prezydenta Roosevelta, gdyż wyobrażają one tylko poglądy obecnej administracji amerykańskiej. Mimo to jednak wszelkie posunięcie zbliżające Amerykę do reszty świata, a przede wszystkim do Wielkiej Brytanii, należy — według kół londyńskich — powitać z radością.

Poważne konsekwencje aresztowania urzędnika angielskiego we Wiedniu

Berlin odmawia bliższych wyjaśnień

Londyn, 19. 8. (B) Opinię publiczną zajmuje w dalszym ciągu sprawa przytrzymanego przez Gestapo brytyjskiego urzędnika konsularnego Kondricka, co do której na razie brak bliższych szczegółów. Nieoficjalnie wskazuje się jedynie na ciężkie jakoby zarzuty, stawiane Kendrickowi przez władze niemieckie.

Przytrzymany kpt. Kendrick przebywa od chwili przewiezienia do Wiednia w centrali wiedeńskiej Gestapo, mieszczącej się w hotelu „Metropole“, gdzie więziony jest — jak wiadomo — b. kanclerz Schuschnigg. Żonie kpt. Kendricka nie pozwolono dotąd na widzenie z mężem.

Berlin, 19. 8. (B) Interwencja ambasadora brytyjskiego Hendersona w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie aresztowania kierownika biura paszportowego w konsulacie brytyjskim w Wiedniu kpt. Thomasa Kendricka, pozostała bez rezultatu. Władze niemieckie odmawiają podania bliższych przyczyn aresztowania Kendricka, podkreślając jedynie, że nastąpiło ono z bardzo poważnych powodów.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że sprawa ta pociągnie za sobą daleko idące konsekwencje.

Synod biskupów Trzeciej Rzeszy omawiał problem rasowy

Berlin, 19. 8. (B). Dziś zakończył obrady we Fuldzie synod biskupów katolickich Rzeszy, który rozpoczął się w środę. Obradom przewodniczył kard. Bertram, arcybiskup Wrocławia. Udział wzięło 28 dostojników kościelnych Jak słychać, głównymi problemami omawianymi na synodzie, była kwestia rasowa i stosunek kleru Rzeszy do kleru austriackiego Nadto omawiana była sprawa wychowania młodzieży i szkół wyznaniowych. Biskupi austriaccy udziału w obradach nie wzięli, a Bawaria reprezentowana była tylko przez obserwatora. Prasa niemiecka synod w Fuldzie całkowicie przemilczała, nie wspominając o nim ani jednym słowem. Dotąd nie są znane uchwały, jakie synod powziął. Zostaną one sformułowane w liście pasterskim, który nie może ukazać się przed dniem 28 bm., tj. przyszłą niedzielą. Przewodniczącym komisji, powołanej do opracowania rezolucji w sprawach wychowania, wybrany został ks. Preising, biskup Berlina, znany ze swego bezkompromisowego stanowiska w obronie praw kościoła. Wybrano też delegatów, którzy mają wkrótce podjąć podróż do Rzymu dla złożenia papieżowi sprawozdania z obrad i uchwał synodu.

Imiona żydowskie — na rozkaz

Berlin, 19. 8. PAT. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości ustala, że Żydzi i Żydówki, którzy dotychczas nie mają imion żydowskich, muszą do dotychczasowych imion dodać imiona żydowskie.

Sprawcy bestialskiego napadu w Gdańsku zagrożeni „wyciągnięciem konsekwencji“

Gdańsk, 19. 8. PAT. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku interweniował u prezydenta Senatu W. M. Gdańska w sprawie pobicia przez członków formacji narodowo-socjalistycznej młodocianych obywateli gdańskich narodowości polskiej, Brunona i Gerarda Machów, z powodu nieozdrowienia przez nich sztandaru tej formacji.

Prezydent Senatu oświadczył, iż po zbadaniu sprawy wyciągnie w stosunku do winnych konsekwencje w myśl zarządzeń, wydanych przez Senat i kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej w celu zapobiegania i karania przestępstw tego rodzaju.

Zawody Aeroklubów Polski

Warszawa, 19. 8. PAT. Dziś o godz. 15.30 na Polu Mokotowskim p. wiceminister komunikacji inż.. Bobkowski dokonał otwarcia krajowych zawodów lotniczych, zorganizowanych przez Aeroklub R. P. w Uroczystości tej wzięli udział gen. Zając, ppłk. Nazarkiewicz, dyrektor dep. lotnictwa cywilnego w Min. Komunikacji płk. Wiedeń. W czasie otwarcia zawodów p. wiceminister Bobkowski wygłosił przemówienie, robiąc bilans prac Aeroklubów. Mowę swą zakończył p. wiceminister słowami: Od jutra do szlachetnej rywalizacji staje 50 załóg wybranych i powołanych do reprezentowania sportowego lotnictwa Polski. Całe społeczeństwo śledzić będzie te 50 par skrzydeł sunących po szlakach podniebnych. W ręce tych załóg Aerokluby złożyły swój honor. Mam pewność, że każdy biorący udział w zawodach bezpośrednio czy też pośrednio w powietrzu czy na ziemi zadanie swoje z całym sercem i z całą starannością spełni. W tej pewności otwieram zawody.

Po przemówieniu p. wiceministra wciągnięto na maszt przy dźwiękach „sygnału“ flagi o barwach państwowych i wszystkich Aeroklubów Polskich.

W zawodach bierze udział 41 samolotów: Aeroklubu Śląskiego 3 samoloty, Aeroklubu łódzkiego — 3, warszawskiego 6, lwowskiego 3, wileńskiego 25, krakowskiego — 6, podlasko-poleskiego — 3, poznańskiego — 6, gdańskiego — 6.

Dwie trzecie zawodników brało już udział w poprzednich zawodach lotniczych. Najwięcej nowych pilotów reprezentuje ekipa warszawska.

Rozpoczęcie pierwszej konkurencji zawodów nastąpi w dniu jutrzejszym.

—oo—

Wydalenie księdza-Polaka z Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 19. 8. PAT. W tych dniach bawił na Śląsku cieszyńskim ks. prof. Śledź Polak z U. S. A., obywatel amerykański, który miał wygłosić w miejscowych czytelniach polskich szereg odczytów o Ameryce. Na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół katolicki, budowany ze składek społeczeństwa polskiego w Bukowcu pod Jabłonkowem, ks. Śledź wygłosił przemówienie na temat znaczenia kościoła i szkoły dla wychowania moralnego i narodowego. Obecny na uroczystości przedstawiciel ekspozytury policji w Jabłonkowie zakwestionował niektóre ustępy tego przemówienia. Ks. Śledzia zatrzymano w ekspozyturze policji, poddano dwugodzinnemu przesłuchaniu i odebrano mu paszport, motywując tym, że przemówienie nosiło charakter polityczny. W dniu wczorajszym, w wyniku interwencji w dyrekcji policji w Czeskim Cieszynie, zwrócono mu paszport, żądając równocześnie podpisania deklaracji, że w odczytach swoich nie będzie poruszał tematów politycznych oraz dając mu do zrozumienia, że w przeciwnym razie będzie musiał opuścić Czechosłowację. Ponieważ ks Śledź odmówił podpisania takiej deklaracji, stwierdzając, że władze czeskie wszelkie przemawianie do uczuć Polaków na obczyźnie podciągają pod pojęcie przemówień politycznych, musiał w ciągu godziny opuścić granice Czechosłowacji.

—<>—

Weekend Runcimana

Praga, 19. 8. (B) Lord Runciman spędzi najbliższy weekend w Czechach południowych, w Oberplan, majątku księcia Adolfa Schwarzenberga, niedaleko Bömisch-Krumau. Lordowi towarzyszą jego małżonka i mister Peto. Przypuszczalnie pobyt mediatora brytyjskiego w Czechach południowych, nie będzie miał charakteru politycznego, podobnie jak dotychczasowe jego wyjazdy weekendowe.

Rozbudowa floty francuskiej

Paryż, 19. 8. (B) Ministerstwo marynarki komunikuje: Aby uniknąć przerostu floty niemieckiej i włoskiej, minister marynarki Campinchi zarządził ponownie zwiększenie tonażu. Poza tym zarządzono jak najszybsze przeprowadzenie modernizacji arsenałów oraz wzmocnienie baz operacyjnych dla floty wojennej i powietrznej.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

Do wiadomości pracodawców

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej Kraków, J. Sarego 5 (tel. 200-08) podaje niniejszym do wiadomości wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

162 robotników niekwalifikowanych (płci obojga), 95 pomocników handlowych (płci obojga), 61 urzędników prywatnych (płci obojga), 33 magazynierów 30 ślusarzy, 24 inkasentów i kasjerów (płci obojga), 14 zastępców i wojażerów, 12 ekspedientów (płci obojga), 7 cholewkarzy, 6 elektromonterów, 4 krawczynie, 4 krawców, 4 monterów wod. gaz., 4 szorefów, 3 bieliźniarki, 3 kuśnierzy, 3 stolarzy 2 blacharzy, 2 drukarzy, 2 introligatorów, 2 kapeluszników, 2 kuferników, 2 piekarzy 2 pielęgniarzy chorych, 2 portierów, 1 białoskórnik, 1 blacharz fabryczny, 1 garbarz, 1 gorzelnik, 1 jeliciarz, 1 kołodziej, 1 kelner 1 palacz kotłów parowych, 1 pokostnik, 1 rzeźnik, 1 szczotkarz, 1 tapicer 1 werkmistrz.

Równocześnie Biuro komunikuje, że jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania na następujące siły pracownicze: retuszer, czeladnicy krawieccy, czeladnicy cukierniczy, praktykanci krawieccy, praktykanci handlowi.

Bliższych informacyj udziela Biuro, Sarego 5, w godzinach urzędowych.

Przeniesienie końcowego przystanku autobusu miejskiego do Prokocimia

Dyrekcja krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia, że z powodu przebudowy ulic Lwowskiej, Limanowskiego i Wielickiej, końcowy przystanek autobusu kursującego do Prokocimia zostaje z dniem 21 sierpnia br. przeniesiony aż do odwołania z Placu Zgody na ul. Wielicką wylot ulicy Płaszowskiej. Autobus kursować będzie ul. Wielicką do obecnego przystanku w Prokocimiu i z powrotem.

Cena biletów zostaje obniżona: dla dorosłych z 35 gr na 30 gr, dla dzieci z 25 gr na 20 gr.

Proces wybitnego działacza ludowego

Wczoraj toczył się w sądzie krakowskim proces apelacyjny wybitnego działacza ludowego p. Stanisława Panasia, brata ks. Panasia, zasądzonego na 4 miesiące z zawieszeniem. Akt oskarżenia zarzuca p. Panasiowi, że wygłosił przemówienie w którym chwalił solidarność chłopów, ukrywających przed policją działacza ludowego Stanisława Łabuza również b. sędziego. Oskarżony kategorycznie temu zaprzecza.

Rozprawa wczorajsza nie została ukończona i sąd wyznaczy nowy termin.

8-letnia dziewczynka wpadła pod tramwaj

Wczoraj po południu zdarzył się tragiczny wypadek na ul. Kociuszki w Krakowie. Pod przejeżdżający tramwaj wpadła 8-mioletnia Wiktoria Oleksy, zamieszkała przy ul Senatorskiej l. 8.

Motorniczy w ostatniej chwili zauważył wypadek i zahamował wóz tak, że dziewczyna doznała tylko powierzchownych obrażeń i po opatrzeniu przewieziona została do szpitala.

Udaremnione włamanie

Do jednego z mieszkań przy ul. Przemyskiej w Krakowie, którego właściciel bawi na letnisku, zakradli się trzej włamywacze, którzy splądrowali wnętrzne i spakowali rzeczy do zabrania. Włamywacze połamali na kawałki srebrne kandelabry, prócz tego zabrali biżuterię i kryształy.

Tuż przed opuszczeniem mieszkania zjawił się 15-letni syn właściciela, uczeń Gimnazjum Hebrajskiego, który bauważył, że drzwi są od wnętrza zaryglowane. Chłopiec oprzez dziurkę od klucza zauważył złodziejów i począł wzywać pomocy.

Złodzieje rzucili się do ucieczki. Chłopiec schwycił jednego z nich, lecz gdy ten zagroził mu nożem, musiał go puścić. W rękach chłopca pozostał jedynie złoty sygnet, któryześlizgnął się z palca włamywacza.

Przejechany przez pociąg

Pociąg osobowy, zdążający z Tarnowa w kierunku Stróże w dniu wczorajszym na st. Bogu-niowice-Ciężkowice zabił mężczyznę lat ok. 60. Dochodzenia trwają, celem ustalenia nazwiska nieszczęśliwego.

Wielka bitwa z terrorystami pod Akko

Londyn, 19. 8. PAT. W całej Palestynie w ciągu ostatniej doby toczyły się walki między wojskami brytyjskimi a powstańcami arabskimi. Zostało zabitych dwóch lotników i trzech żołnierzy brytyjskich oraz 37 Arabów. Krwawe starcie miało miejsce w czwartek w nocy w pobliżu Akra. Wojsko brytyjskie, wysłane jako ekspedycja karna do Shaab, gdzie w ubiegły wtorek zabity został brytyjski oficer, zostało wezwane z powrotem i wzięło udział w akcji, wspomaganej przez samoloty. Arabowie bardzo dobrze uzbrojeni, zajmowali dogodne stanowiska. Zabity został jeden sierżant i dwaj żołnierze brytyjscy. Ranni zostali major, trzech podoficerów i 9-ciu szeregowców. Jeden z samolotów, które brały udział w walce, spadł. Oficer lotnik przed paru dopiero tygodniami odznaczony krzyżem lotniczym za dzielną służbę w Palestynie, oraz jeden szeregowiec lotnik, zostali zabici.

Setki żołnierzy brytyjskich, posługując się psami policyjnymi, wspomagani przez lotnictwo, osaczają terrorystów arabskich w okolicach Athlit na południe od Haify, gdzie niedawno porwana została cała rodzina żydowskiego inspektora policji oraz pod Nablus, gdzie Arabowie zabrali broń z posterunku policyjnego oraz 5 tysięcy funtów z banku. Wojska brytyjskie przeprowadziły rewizję w domach dzielnicy muzułmańskiej w Nablus, znajdując w jednym z nich obficie zaopatrzony skład broni.

Jerozolima, 19. 8. PAT. Bitwa, która rozpoczęła się wczoraj w rejonie Saint Jean d'Acre (Akko), została rano wznowiona. Liczba zabitych Arabów wzrosła do 50.

Wykrętna odpowiedź gen. Franco

Londyn 19. 8. (B) Zapowiadana od szeregu dni odpowiedź rządu generała Franco na notę rządu brytyjskiego w sprawie propozycji wycofania ochotników, nadeszła dziś do Londynu, nie została jednak jeszcze ogłoszona.

Ogłoszenie szczegółów odpowiedzi gen. Franco napotka na trudności, a to z tego powodu, że nota tak dalece naszpikowana jest zastrzeżeniami, że jest niemal nie zrozumiała.

Ofensywa powstańców

Bilbao, 19. 8. PAT. Nadchodzące tu meldunki zdają się potwierdzać, że generał Yague rozpoczął na froncie Ebro wielką ofensywę. Od wczesnych godzin rannych na froncie tym toczą się zażarte walki. Operacje wojskowe mają przebieg pomyślny dla wojsk narodowych, które zajęły wszystkie pozycje nieprzyjacielskie. Walki trwają. Do godzin popołudniowych nie wydano komunikatu oficjalnego.

Barcelona, 19. 8. PAT. Parowiec angielski „Stanbrock“, trafiony bombą lotniczą dzisiaj rano w czasie bombardowania przez samoloty powstańcze Vallcarca, zatonął.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE po feriach wakacyjnych, rozpoczyna swą normalną pracę: Pierwszym przedstawieniem, dziś w sobotę, będzie komedia węgierskiego autora Franciszka Molnara p. t. „Nowa Dalila“, w opracowaniu scenicznym reż. Józefa Karbowskiego.

— DŻIGAN, SZUMACHER, I FOLMAN W ŻYD. TEATRZE LETNIM. Widowisko satyryczne „Hot di velt a Jidełe“ grane w żydowskim teatrze letnim, jest triumfem znakomitej pary artystów Dzigana i Szumachera. Ci dwaj komicy dźwigają na swych barkach ciężar gatunkowy humoru rewii żydowskiej, która musi zadowolić inteligenta i szarego człowieka z masy, musi mieć ostry dowcip polityczny i... pogodzić go z cenzurą.

Celuje w ich interpretacji p. Lola Folman, artystka o bezpośredniej ekspresji, dobrze odczuwająca charakter folkloru żydowskiego. Należy żałować, że ulubieńcy nasi, przybyli do nas tym razem zaledwie na kilka dni.

— ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11). Jedyna w swoim rodzaju para komików rewii żydowskiej Dzigan-Szumacher oraz doskonała wykonawczyni pieśni ludowych L. Folman wystąpią jeszcze dwa dni w swoim przebojowym programie, który ściąga codziennie tłumy publiczności. Dziś dwa przedstawienia o godz. 4-ej popoł. i 8.45 wiecz. Bilety przez cały dzień przy kasie.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pat i Patachon w raju“ i „Blaski i cienie kobiety“.
APOLLO: „Dwaj mężowie pani Vicky“ (Loretta Young i Tyrone Power).
ATLANTIC: „Człowiek, który żył dwa razy“ (Ralf Bellamy, Maria Marsh) i „Lot straceńców“ (Peter Lorie).
LOPP: „Warszawska Cytadela“.
PROMIEŃ: „Ucieczka Tarzana“ i „W obronie dziecka“.
STELLA: „Pieśniarz Wiednia“ i „Zamaskowany jeździec“.
SZTUKA: „Ludzie Wisły“.
UCIECHA: „Agentka H. 21“ Erich v. Stroheim i in.) i „Złote kobietki“.
WANDA: „Ślepy zaułek“ (Silvia Sydney i inni).

Jeszcze jedna katastrofa lotnicza

Sztokholm, 19. 8. PAT. Samolot pasażerski, który uległ dziś o godz. 5-tej po południu katastrofie w czasie przymusowego lądowania w odległości 12 klm od Sztokholmu, był samolotem komunikacyjnym sowieckiego towarzystwa „Aeroflot“, utrzymującym komunikację Moskwa—Ryga—Sztokholm.

Jak się okazało, skutkiem przymusowego lądowania samolot został poważnie uszkodzony. Oprócz dwóch pasażerów rany odnieśli również dwaj członkowie załogi.

*

Z wczorajszego popołudniowego wydania przypominamy po krótce wiadomość o katastrofie wodnopłatowca, która pociągnęła za sobą śmierć 13 osób załogi i pasażerów.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.: W północnej części kraju zachmurzenie dość duże, poza tym umiarkowane lub niewielkie. Temperatura w ciągu dnia około 25 stopni. Słabnące wiatry południowo-zachodnie.

Śmierć dwóch braci od uderzenia pioruna

W czasie wczorajszej burzy do mieszkania Bronisławy Kazimierczyk w Konaszówce gm. Książ Wielki pow. miechowski, kominem wpadł piorun, który zabił 32-letniego Kazimierza Kazimierczyka i jego brata 16-letniego Józefa.

—×—

— WYCIECZKA STATKIEM DO GRODZISKA. W niedzielę 21 bm. odbędzie się wycieczka Sekcji Wioślarskiej „Makkabi“ i „Ezry Chalucowej“ statkiem do Grodziska powyżej Tyńca. Wyjazd z Krakowa spod mostu Dębnickiego o godz. 1. w poł. Orkiestra, atrakcje.

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY" W KRAKOWIE,
ul. Skawińska Boczna 7 — zawiadamia, że
EGZAMIN WSTĘPNY do
a) 4-letniego GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO (warunki przyjęcia 7 kl. szk. powsz.)
b) 3-letniego GIMNAZJUM BIELIŹNIARSKIEGO (warunki przyjęcia 7 kl. szk. powsz.)
odbędzie się **dnia 1 i 2 września 1938**
Informacyj udziela kancelaria szkoły od 11—1 tel. 158-21

Zdrojowiska

ZAKOPANE. „Mery" — do Białego, ciepła, zimna woda w pokojach, kuchnia znana, złotych 5.— dziennie. Feilschusowie. 5523k

SZCZYRK. — Willa „CIESZYNIANKA" Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — 3830k

TANI WRZESIEŃ w KRYNICY NA KOLONII RYGOROZANTÓW. Komfortowy pensjonat „KOTWICZ". Wygodne pomieszczenia. — Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie dziennie. — Na żądanie dietetyczne. Cena za pobyt 4-rotyg. STO ZŁ! Wyjazdy w dowolnych terminach. — Zwolnienie z taksy kuracyjnej. 33 procentowe zniżki kolejowe. — Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, ul. św. Teresy 26a. Telefon Nr 230-41. — W razie pisemnego zapytania należy przesłać znaczek na odpowiedź. 5553k

ŻEGIESTÓW. — pensjonat „HELENA" Taubenfeldowej poleca od 20 b. m. tanie 10-cio i 20-to dniowe ryczałty, informacje odwrotnie. 3877g

ZALESZCZYKI — Kolonia Żyd. Tow. Krajozn. Lwów, Willa „Ballada". Pensjonat komfortowy. Wikt pierwszorzędny. Zniżka kolej. 75%. Zgłoszenia: Kraków, Gertrudy 10 m. 3. Codziennie od 19—21. 3831g

TRUSKAWIEC — OSTATNI SEZON — WILLA BELWEDER. Tanie pobyty kuracyjne urządza Żydowskie Towarzystwo Krajozn. Lwów. — Pokoje komfortowe. Wikt pensjonatowy, dietetyczny. Zniżki przy zabiegach kuracyjnych Zniżka kolejowa 75 procentowa. Informacje i zgłoszenia: Kraków, ul. św. Gertrudy 10 m. 3. Codziennie w godz. 19—21. 3830g

Matrymonialne

נתין ארץ־ישראלי מבוקש, לפנות ל„נובי־דזיניק" תחת: „עליה, מספר 106.52

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
I PLACHTY nieprzemakalne

SIERPIEŃ i WRZESIEŃ — spędzisz najlepiej na KOLONII TOWARZYSTWA PRAWNIKÓW W ZALESZCZYKACH. Wygodne pomieszczenia pierwszorzędny 5 razowy wikt, doborowe towarzystwo zapewniają każdemu najmilszy i najtańszy wypoczynek. Własne kajaki, nauka pływania pod kierunkiem fachowego instruktora, wycieczki w piękne okolice Dniestru. — ŚWIĘTO WINOBRANIA. — 66% ZNIŻKI KOLEJ. Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI — (załączyć fotografię formatu legitymacyjn.) — CENA ZA POBYT 4-RO TYGODNIOWY ZŁ 168.— ZA 2-TYGODN. ZŁ 60.— Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Żydowskich Słuchaczów Prawa U. J. K. — Lwów, ul. Małeckiego 3, telef. 283-44. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź. 5554k

MATURZYSTA zdolny, uczciwy, pozna pannę, która mu umożliwi studia wyższe Cel matrymonialny. Zgłoszenia poważne pod „Virtus" Wesoła koło Dynowa Poste Restante. 5567k

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5845k

ZBIÓRKA na cel Stow. Ochrona dla biednych chorych, odbyta w dniu 19. V. 1938 przyniosła Zł 80.11.

PARASOLE — najnowsze wzory kupisz najtaniej w w wytwórni DYM, KRAKOWSKA 30 parter. Reparacje pokrycia wykonuje szybko i solidnie. 3844g

DLACZEGO! wszyscy oddają swoją GARDEROBĘ do Chemicznej Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA" Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4, Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 3871g

„TEMPO" — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. — Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową — w najkrótszym terminie i za niską cenę. Odknarzanie i fasonowanie kapelusza tylko 75 groszy. — Starowiślna 27 — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. Telefon 165-25. 3872g

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall", Grodzka 91. 1850k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bieliźnie. KOZŁOWSKI, Kraków, telefon 148-62. 5542k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

PENSJONAT do wydzierżawienia w Zakopanem od 1 listopada 1938 I kat. 18 pokoi, przy drodze do Białego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 10.467g. 3771g

NA POCZEKANIU podnosi oczka w pończochach Zakład Reparacji, Karmelicka 9. Karibi. 5546k

ANTENY zbiorowe. światło elektryczne urządza najtaniej „Lux" Teodor Dembitzer Kraków, Poselska 13. 5447k

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia Pracownia Bielizny Felicji Kempler, Stradom 11. I. p. 3879g

SZNITY (sztance) do metalu, bakielitu, skóry, tektury, noże do maszyn — wyrabiają fachowo Zakłady nożownicze — Wytwórnia sznitów MYSZKOWSKIEGO, Kraków, Dietla 46. Spawalnia metali. Naprawa zapalniczek automatycznych, ostemplowanych, przez specjalistę. 5558k

FUTRA według najnowszych fasonów — wykonuje starannie pracownia kuśnierska Józefa Bochenka, Kraków, Bracka 1, a I p. 5560k

Interesy handlowe

BIELIZNĘ damską, męską, pościelową oraz konfekcję dziecięcą przyjmuje Pracownia Dory SITTSAMER-BLECHEROWEJ Bonerowska 6/8 Tel. 143-83. 5568k

Nauka i wychowanie

MYŚL O JUTRZE! Ucz się angielskiego. — Lekcje: Karmel, Koletek 3.

FRANCUSKIEGO języka udziela Paryżanka. Syrokomli 17/2. 3854g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 5436k

SAMOUCZKI „ARGUS" — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 5299kr

WPISY na zatwierdzone przez Kuratorium Trzechletnie Żeńskie KURSY JĘZYKÓW OBCYCH — oraz PRZEDMIOTÓW HANDLOWYCH, Kraków, Rynek Gł. 23 kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki, tłumaczki. Nauka od 8—13. Dla dorosłych kursy popołudniowe, wieczorne. Zgłoszenia 11—13, 17—19. 3849

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpoczyna się 1 września, wpisy zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 5410k

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko. INDYWIDUALNIE. — Wiadomość: Telefon: 145-80. 3901g

JOUNG ENGLISH LADY, demandet for covrsation Apply. Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25. „Weekend". 5552k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztą nadesłane zaliczki tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Korespondencja
oraz wszelkie **Tłumaczenia**
LEKCJE języki:
ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI etc. etc.
przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3
Tel. 114-66 — Prowincję załatw. odwrotnie

OLLA PRES.?
NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 700.509
PATENT AMER. NR. 1039 701

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W ROZOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

KAPITALISTA PRZEMYSŁOWIEC poważny, celem sfinansowania produkcji niezwykle praktycznego wynalazku (patent) poszukiwany. Zgłosz. Przemyśl, skr. poczt. 156. 5555k

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „PUM BEDITHA"
wyszła z druku nowa książka
Dra TADEUSZA ZADERECKIEGO
p. t.
TAJEMNICE ALFABETU HEBRAJSKIEGO
cena zł. 2,60 — porto od egz. zł. 0,25
zamawiać można pod adr. B. HERZER, Lwów skr. poczt. 341. P. K. O. 500.339

Przetargi publiczne

PRZETARG PUBLICZNY na dostawę 12.000 kg acetylenu dissous rozpisała Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych z otwarciem ofert w dniu 26 sierpnia 1938 r. o godz. 12-tej. Informacyj udziela Wydział Zasobów po wpłaceniu do Kasy Dyrekcyjnej 2.— zł za druki.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU. Zarząd Miejski w Białej Krakowskiej ogłasza powtórnie na dzień 26 sierpnia 1938 r. godzina 12-ta przetarg nieograniczony na budowę budynku szkoły powszechnej w stanie surowym na warunkach ogólnych. Pełna treść wezwania do składania ofert znajduje się w Monitorze Polskim z dnia 4 lipca 1938 r. oraz jest wywieszona na tablicy urzędowej w Zarządzie Miejskim.

PRZETARG. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym: 1) 6800 kg płyt uszczelniających azbestowo-gumowych; 2) różnych materiałów czyścicielskich i do litografii; 3) 12.000 rolek papieru toaletowego i 44.000 szt. ręczników papierowych z terminem składania ofert do dnia 5 września 1938 r. godzina 10-ta. — Z terminem składania ofert do dnia 6 września 1938 r. godz. 10: 1) 26.000 mb. płótna lnianego ręcznikowego, 2) 87.000 ark. papieru nabijanego szkłem, papieru szmerglowego i płótna szmerglowego oraz 500 kg szmerglu w proszku. — Szczegółowe warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekji Okręg. Kolei Państw. w Krakowie po uprzednim wpłaceniu do Kasy Dyrekc. kwoty 1,50 zł za każdy materiał, lub po nadesłaniu pocztą powyższej kwoty.

PRZETARGI. Fundusz Kwaterunku wojskowego ogłosił w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej" w dniach 18 i 19 sierpnia 19388 r. następujące przetargi:

Dnia 27 sierpnia 1938 r. na wykonanie instalacyj elektrycznych i anteny zbiorowej dla budynku hotelu-sklepów w Stalowej Woli — godz. 12.15.

Dnia 27 sierpnia 1938 r. na wykonanie instalacyj elektrycznych dla budynku oficerskiego i podoficerskiego w Pińsku — godz. 12.30.

Dnia 29 sierpnia 1938 r. Wodociągi i kanalizacja 2 domów podoficerskich w Mińsku Mazowieckim — godz. 12.15.

Dnia 29 sierpnia 1938 r. — studnia wiercona dla domów FKW w Mińsku Mazowieckim — godz. 12.30.

UWAGA!
PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH
EDWARDA ABSLERA
przeniesiona
obecnie: FLORIAŃSKA 6.
Telefon jak dawniej: 109-05

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

AGENCI do rozsprzedaży pokupnego artykułu poszukiwani. Kraków, Powiśle 12 II p. m. 10. 3728g

BUCHALTERKA, młodsza siła, pisząca na maszynie, znajomość stenografii poszukiwana. Oferty z odpisami świadectw i zapodaniem warunków do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25 pod „Zdolna". 5522k

AGENTA zdolnego zaprowadzonego w sferach urzędniczyh celem sprzedaży ubiorów męskich miarowych poszukuję. Oferty z dotychczasową pracą „uczciwy" Kraków, Skrytka 64. 5562k

PANNA do 2 dzieci z hebrajskim (średnie wykształcenie) poszukiwana na cały dzień. Nabel, Łazarza boczna 11. 3909g

PRZYJMĘ na stałe kwalifikowanego czeladnika krawieckiego na duże sztuki. Süssman, Krościenko nad Dunajcem. 3902g

ZDOLNEGO, młodego poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe — także do wyjazdów. Szczegółowe oferty z fotografią pod „Skromne wymagania" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5539k

▲▲▲▲▲▲▲▲

AKWIZYTORZY samodzielni zdolni sprzedawcy, znajdą stałe zajęcie, za prowizją i pensją. **„Radjofon" Kraków, Rynek Gł. 5.**

MODNIARKA, umiejąca sprzedawać potrzebna zaraz. Krowoderska 73. 3885g

ZASTĘPSTWA rejonowe — odda podróżującym branży papierniczej prowizyjnie. — Kraków, Skrytka 640. 3897g

POTRZEBNY chłopiec z praktyką do Magazynu obuwia Krakowska 24. 3885g

RUTYNOWANY fachowiec z branży bakelitowej potrzebny. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „10705". 3894g

PANNY (Panie) umiejące robić swetry na drutach (kwalifikowane siły) zatrudni „Karibi" Karmelicka 9. 5545k

PRACOWNIA kuśnierska poszukuje agentów do sprzedaży ratalnej płaszczy futrzanych, lisów. Zgłoszenia: „Wysoka prowizja" Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. 5565k

POSZUKUJĘ kwalifikowanej wychowawczyni do czteroletniego dziecka na przed południe. Zgłoszenie Stradom 15 mieszkanie 7 między 2—3. 3878g

OSOBA inteligentna, znająca się dobrze na kuchni i umiejąca bardzo dobrze naprawiać i cerować bieliznę potrzebna jako pomocnica pani domu. Oferty należy składać: Kraków, — Urzędnicza 8 parter, właściciel domu. 3865g

POWAŻNE przedsiębiorstwo przemysłowe w Katowicach poszukuje biegłej stenotypistki polskiej. Stenografia warunkiem, niemiecki pożądany.— Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice Szopena 8 pod „Stenotypistka". 5566k

MODNIARKI samodzielnej na wyjazd do Katowic od zaraz. Zgłoszenia pod „5544" do Admin. „Nowego Dziennika". 5544k

Posad poszukują

PRZYJMĘ sprzątanie w biurze lub gdziekolwiek na godziny popołudniowe. Warunki skromne. Zgłoszenia: „3869" do Admin. „Nowego Dziennika". 3869g

AGENT ratalny poszukuje posady. Zgłoszenia pod „10699" do Admin. „Nowego Dziennika". 3887g

TECHNIK - mechanik młody, dobry konstruktor szuka posady. Zgłoszenia do „Nowego Dziennika" pod „10.733g". 3910g

ZDOLNA krawczyni przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące jak: suknie, bieliznę, szlafroki, pijamy dziecinne oraz naprawia i ceruje. Pracuje również po domach posiąwszy od 2 zł dziennie. Adres: Boguchwał, Bożego Ciała 19 I p. m. 5. 5580k

Kupno

NOSZONĄ garderobę, Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 3719g

KUPUJE sypialnie, jadalnie, używane meble, wezwać korespondentką. Sklep okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 5470k

GUMIERKĘ do papierów w rolach (bobin) i inne maszyny używane do przeróbki wraz z fachowcem poszukujemy. Kraków, Skrytka 64. 5563k

WPISY
do **PRYW. ŻYD. I GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO**
STAROWIŚLNA 1 godz. 10-13 Tel. 171-56
do **PRYW. KOED. I SZKOŁY POWSZECHNEJ**
KRUPNICZA (SZUJSKIEGO 1) godz. 10-13 tel. 171-56

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych **SATTLERA** przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

WAŻNE dla wracających z letnisk. Tapczany, otomany poduszki we wytwórni Goldschmidt, Krzyża trzy. 3919g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — **„BŁAWATNIA OKAZYJNA"**, Krakowska 6 I. p. 3117k

DYWANY ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

NOWOCZESNĄ sypialnię czwórdzielną, jadalnię orzechową, szafę kombinowaną, biurko duże, szafę żaluzjową w najlepszym stanie, okazyjnie sprzedam. Bocheńska 5/2. 5559k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5273k

Pryw. Żyd. Koed.
SZKOŁA POWSZECHNA
KARMELICKA 46
PRZYJMUJE
WPISY
w godz. **10—13 i 16—18**

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

ODCISKI usuwa niezawodnie „**RIGO**", 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 2729g

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — **NAJTANIEJ**, Tapicer Węglowa l. 3. 3908g

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k



„Zbysiu, nie zbliżaj się zbytnio do tych polarnych niedźwiedzi, bo się przeziębisz!"

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-34.

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

DYWANY perskie, **KILIMY** narzuty, samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 5475k

MATERACE, poduszki włósienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, — poduszki dla niemowląt oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA**, Krakowska 44, telefon 174-83. 5411k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 2814k

JEDNOPIĘTRÓWKĘ przemysłową dochodową z parcelą sprzedam za 23.000. — Tel. 118-18. 3890g

ELEKTRYCZNA palarnia kawy z powodu likwidacji do sprzedania. Wiadomość: Kaufman, Kraków, Kościuszki 19. 5549k

OKAZJA! — KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, dochód roczny 8.500.— cena 90.000.— gotówką 70.000.— sprzeda **BIURO RUBINA**, Kraków, **WIELOPOLE 26**. Telefon 171-78. 5548k

NADZWYCZAJNA okazja! **KAMIENICA** trzechpiętrowa, **PEŁNOKOMFORTOWA**, 53 pokoi, dochód **ROCZNY** 15.000.— netto 10.500; cena kupna 125.000.— **ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA** — sprzeda **POSNER-BALKEN** Kraków, **SEBASTIANA 7**, telefon 143-63. 5538k

KARNISZE najmodniejsze — lustra — oprawa obrazów — wykonuje **NAJTANIEJ** w nowootwartym lokalu **STAROWIŚLNA 22** — obok „Wełenki"— Klipstein telef. 168-57. 5541k

Lokale

ELEGANCKO nowocześnie urządzony, niekrępujący pokój-gabinet, Straszewskiego lub najbliższa okolica, poszukiwany. — Listy skrytka pocztowa 430. 3839g

5-POKOJOWE mieszkanie — pełnokomfortowe od października, Długa 17 II p. — Dozorca wskaże. 5415k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, hall, pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. Bonerowska 6. 5516k

2 POKOJE kuchnia komfort pierwsze piętro, Długa 14, dozorczyni wskaże. 3866g

LODOWNIE „SAGO"
WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA
Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

PRZYJMĘ ucznia szkolnego troskliwa opieka, pomoc w nauce. Librowszczyzna 1 m. 11. 3881g

TRZYPOKOJOWE mieszkanie centrogrzane — pierwsze piętro — Dajwór 3 do wynajęcia. Tel. 118-18. 3891g

TRZY I DWA POKOJE — **KOMFORT**, Starowiślna 12. 3883g

DO wynajęcia na II piętrze 4 pokoje kuchnia, służbówka, pełny komfort Bonerowska 10. 3895g

RODZINA inteligentna — przyjmie studenta z utrzymaniem, fortepian, pomoc w nauce Zgłoszenia pod w nauce. Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika" pod „10.740". 3918g

DO WYNAJĘCIA suteryny jasne, elektryka, wodociąg, 2 i 1 ubikacja Koletek 8. 3895g

LOKAL fabryczny, centrum, do wynajęcia. Wiadomość: Dwernickiego 8. — właściciel. 5550k

TRZY pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — przecznica Starowiślnej — wolne. Tel. 116-09. 4542k

NA PENSJĘ na rok szkolny uznia (cę) przyjmie rodzina inteligentna. Komfort, centrum, pianino. — Berglas, Starowiślna 22 m. 5 Kraków, Tel. 172-11. 5535k

PEŁNOKOMFORTOWY pokój, wykwintne utrzymanie, wolny, ul. Jabłonowskich 8 m. 4. 3858g

POKÓJ umeblowany komfortowy od września do wynajęcia Wiadomość: Syrokomli 5, mieszkanie 12 — Kraków. 3874g

MIESZKANIE 5-pokojowe **PEŁNOKOMFORTOWE** — I piętro, balkon zaraz do wynajęcia, Podzamcze 26. 3896g

POKOJE komfortowe, pierwszorzędne utrzymanie, — młodzież lub dorośli. Kraków, Stradom 27, Ohrenstein, Telefon 131-90. 5551k

POKÓJ komfortowy, telefon, łazienka z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kraków, Szopena 6 m. 2. 3915g

SUTERYNY jasne na składy lub rozlewnię win do wynajęcia. Sebastiana 17/6.

KOMFORTOWY pokój dwuosobowy elegancko umeblowany od września wolny — Sebastiana 17/6.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.